

Roman Kucharczyk  
Marcyporęba

## Z PRZESZŁOŚCI PARAFII POBIEDR DO ROKU 1966

### POBIEDR – PIERWSZA PARAFIA W KORYTARZU RADWANICKIM

Osada Pobiedr została założona przez Bodepora Trzebolskiego z rycerskiego rodu Radwanitów<sup>1</sup>. W najstarszej wzmiance nazywa się ją Bodedre<sup>2</sup>. Pierwsza informacja o parafii Pobiedr pochodzi z wykazu świętopietrza, które płacił pleban Mathius (Maciej), sporządzonego w 1325 roku. Została erygowana jako pierwsza parafia w Korytarzu Radwanickim, utworzonym w 1274 roku. Wówczas książe krakowski Bolesław Wstydlivy przekazał księciu opolskiemu tereny położone między rzekami Skawą a Skawinką; przy ziemi krakowskiej pozostały wsie: Brody, Zebrzydowice, Przytkowice, Sosnowice, Bęczyn, Trzebol, Jaśkowice, Paszkówka i Pobiedr. O dawności parafii świadczy fakt, że w statutach diecezjalnych z roku 1621, sporządzonych przez biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego, w tytule przypisującym kongregacji dekanalnej miejsca, na których zasiadali plebani

---

<sup>1</sup> Ród Radwanitów został sprowadzony do zachodniej Małopolski, na tereny między rzekami Skawą a Skawinką, w latach 1227–1243 w celu zasiedlenia i obrony tych ziem. W 1274 r. były dwa ośrodki radwanickie – trzebolski, należący do ziemi krakowskiej i marcyporębski, należący do Śląska. Wśród historyków nie ma zgodności co do pochodzenia rodu Radwanitów. Władysław Semkowicz twierdzi, że pochodzą oni z Mazowsza, natomiast Oskar Halecki twierdzi, że ród Radwanitów wywodzi się z ziemi krakowskiej, a ich gniazdo znajdowało się na północny wschód od Krakowa. Wincenty Kuglin, opierając się o informacje z parafii, w „Dzwonie Niedzielnym”, pisze: „Pobiedr wraz z wsiami do niego przynależącymi, jest wsią królewską. Bolesław Pobożny w zamian za to, że tutejsi chłopci prężnie go wspomagali podczas walk dzielnicowych, nadał wszystkim herb Radwan” – zob. W. Semkowicz, *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV w.*, Kraków 1912; O. Halecki, *Powołanie księcia Władysława Opolskiego na tron krakowski w r. 1273*, „Kwartalnik Historyczny” R. 27: 1913, s. 213–315; W. Kuglin, *Pobiedr – królewska wieś*, „Dzwon Niedzielnym”, 1938, nr 43, s. 734–735.

<sup>2</sup> O. Halecki, dz. cyt., s. 313.

w porządku wyznaczonym przez chronologię erygowania kościołów, pleban pobiedrski zajmuje drugie miejsce, po plebanie kobierzyńskim. Pobiedr należał do dekanatu skawińskiego.

#### STARY, POBIEDRSKI KOŚCIÓŁ FARNY POD WEZWANIEM WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Pierwszym odnotowanym proboszczem był ksiądz Urban. Kościół został zbudowany przed rokiem 1440 jako drugi w historii parafii. Erygowany w 1410 roku. Był on jednonawowy, z prezbiterium, bez kaplic, konstrukcji zrębowej, z drzewa modrzewiowego, długości 12 sążni (sążień = 2,1343 m), na 5 sążni szeroki. Przed głównym wejściem do kościoła dobudowano wieżę połączoną z prezbiterium, zaś od strony północnej zakrystię. Na wejściu do nawy za próg służył gład z wyrytą postacią rycerza i XV-wiecznym epigrafem (inskrypcją). Wewnątrz kościoła były: 3 ołtarze drewniane ciemnego koloru: w prezbiterium ołtarz wielki z obrazem Ukrzyżowanego, na którym były zawieszone wota, m.in. srebrno-złote serce, srebrne promieniste, srebrno-złote. Do mensy ołtarzowej wiodły gradusy (stopnie). Ołtarz można było obejść wkoło. Ołtarze boczne w nawie, jeden z obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem, z koronami srebrnymi pozłocistymi i sukienką srebrną, na którym były wota: kwadratowe z napisem BVM, fercechowane; drugie mniejsze, gładkie, w kształcie konia, w kształcie rączki, serca, a także korale nici: większych 14, mniejszych 12, dętek nici 6, mniejszych 3, korali z dętkami i szklanymi paciorkami 11, krzyżyków mosiężnych 2, paciorków szklanych 9<sup>3</sup>.

Na tragarzu w tęczycy kościoła stał krzyż z wizerunkiem Ukrzyżowanego, a po bokach postacie Matki Bożej i Marii Magdaleny. Organy na chórze w kościele były czterooktawowe, dziesięciogłosowe, zostały sprawione w 1870 roku przez proboszcza Jana Twardowskiego w miejsce starych, które oddano za nowe z dopłatą 800 zł. Chrzcielnica kamienna z przykrywką drewnianą, główne przykrycie z drzewa lipowego pomalowane na zielono. Spośród różnych klęsk, jakie dotknęły ten kościół, można wymienić: „ze wszystkiego złupiony przed trzydziestu laty kościół przez kacerza Adama Paszkowskiego”<sup>4</sup>, w czasie potopu szwedzkiego za panowania króla Jana Kazimierza kościół został bardzo zniszczony, natomiast w roku 1786 nocą doszczętnie obrabowany przez miejscowych Żydów i „część zwyrodniałych katolików”<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> J. Łepkowski, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*, Warszawa 1863.

<sup>4</sup> AKMetr., Protokół z wizytacji biskupiej z 1598 r.

<sup>5</sup> F. Kisiel, *Zarys dziejów parafii, w której pracuję w aspekcie millenium. Pobiedr, pow. Wadowice, woj. krakowskie*, Pobiedr 1966, mps w Archiwum Parafii w Paszkówce. W księgach parafialnych odnotowano również, że w 1857 r. Franciszek Kowalówka z Trzebola zapisał 1500 reńskich na odnowienie głównego ołtarza i 400 na odnowienie wnętrza.

Inwentarium kościelne z 1740 nocą doszczętne obrabowanie roku podaje, że w kościele znajdowały się obrazy:

brackie do noszenia, NMP Tuchowskiej oraz Matki Bożej Częstochowskiej, na których zawieszono były wota: m.in. korale nici 5, paciorki szklane 9, paciorki nici proste, MB Bolesnej, św. Anny, św. Stanisława Kostki, św. Józefa i inne, duże i małe, w liczbie 26. Krzyże (pasyje): nad drzwiami wielkimi pasja bracka, mniejsza za wielkim ołtarzem, w zakrystii pasja mosiężna z dwiema osobami, dwa krzyże mosiężne z podstawami drewnianymi, krzyż duży lautercynowy, srebrny nowy z kamyczkami, krzyż drewniany, wysrebrzany, chorągwie: bracka, czarna, chorągwi małych 5, chorągiewki dla dwóch osób kłęczących na sumie. Lichtarze: cynowe, 3 pary dużych, 4 małych, lichtarze lautercynowe, nowe 3, przez Wężyka-Rudzkiego sprawione, lichtarze mosiężne duże 2, lichtarzyków 1 para, lichtarzy drewnianych czerwonych 3 pary wielkich, 2 pary dużych i małych 1 para, czarnych 2 pary, szarych 1 para, białych 1 para, lichtarz drewniany na paschał i lichtarz na jutrznię. W zakrystii były: szafa, lawaterz (umywalnia z upustem wody), skrzynka żelazem okuta, lustra 2, kadzielnica żelazna, kociołek na wodę święconą, miednica mosiężna. Księgi kościelne: mszały różne 4, relikwiarze 2, graduał [śpiewnik – od red.], psalterz, antyfonarz [księga ze śpiewami kapłana i ludu], agiendy nowe 2 [właśc. *agendy* – księgi liturgiczne], ewangeliki [ewangeliarze], książka bracka różańcowa, expesy [właśc. *ekspensy* – wydatki], księgi zmarłych, ochrzczonych i zaślubin. Sprzęty liturgiczne: monstrancja srebrna z promieniami pozłocistymi, z osobą św. Jana Kantego odlewana, z koroną, pod którą Duch Św., puszka srebrna pozłocista, druga mała, podczas ślubu oddana, puszka [właśc. *per modum* – na wzór] z przykrywką, suto wyzłocona, puszka blaszana i puszka drewniana, kielichy srebrne pozłociste 2 z patenami, kielich fercechowany, wyzłocony, z pateną, kielich fercechowany przez pana Wężyka-Rudzkiego sprawiony, kielich gładki wyzłocony, ampułki szklane dwie, ampułki cynowe dwie z miseczkami, pacyfikał. Szaty liturgiczne: ornaty białe – 12, w tym: lamowy<sup>6</sup> złoty, w bukiety z galonkiem złotym; parterowy w złote kwiaty; parterowy z galonkiem weneckim; w kwiaty z kolumną czerwoną; w kwiaty srebrne; adamaszkowy w kwiaty; parteru prostego w kwiaty; adamaszkowy stary z kolumną czerwoną; atlasowy, staroświeckiej materii; czerwonych 7, w tym: parterowy w złote kwiaty; aksamitny z kolumną szychowaną<sup>7</sup> w srebrne kwiaty; adamaszkowy z prostym galonkiem; lamowy z galonkiem weneckim; tabinowy; drugi z kolumną białą; staroświeckiej materii z kolumną białą; zielonych 5: groteterowy<sup>8</sup> z kolumną szychowaną; tureckiej materii z kwiatami złotymi; adamaszkowy z kolumną czerwoną; lamowy stary; staroświeckiej materii z paramonem złotym; czarnych 8: aksamitny z galonkiem;

<sup>6</sup> Lama – tkanina przetykana złotem lub srebrem.

<sup>7</sup> Szych – nić naśladowująca srebro lub złoto, do obszycia galonków, haftów.

<sup>8</sup> Groteter – gatunek ciężkiej materii jedwabnej z Tours we Francji.

wenecki szychowany złotem; tercynełowy z kolumną czerwoną w kwiaty; z kolumną złotą; bombowy z galonkiem szychowanym; z dwiema kolumnami w pasy złote; fijałkowy parterowy w kwiaty z kolumną; półparterowy, kamlocikowy<sup>9</sup> z pasemkami zielonymi; kapy: białe 2: parterowa w kwiaty złote z galonkiem weneckim; staroświeckiej materii w kwiaty; zielona z galonkiem złotym jedwabnym; czerwona z tureckiej materii z galonkiem weneckim; czarne kapy: adamaszkowa, kamlocikowa z listwami szytymi i kitajkowa<sup>10</sup> z listwami białymi. Z innych rzeczy w kościele były m.in.: skrzynka bracka okuta żelazem, grób w cztery facjaty, szopka, pasy naramienne do chorągwi, 2 trumienki z relikwiami, całun płócienny malowany, kirowy, opona (zasłona na tęczę), pulpit do klęczenia, laski brackie, cyrkiel do komunikantów i hostii, trzy szczypce, worek z dzwonkiem, 4 dzbany drewniane wysrebrzane, 5 szklanych, lampy szklane 2 kopy (kopa = 60 sztuk), moździerz żelazne 2, armatka żelazna duża i mała, żelazo do pieczenia opłatków, dzwonki przy zakrystii, w ołtarzach różne 4, lampa srebrna z łańcuszkami, lampa mosiężna, kociołek miedziany na wodę święconą w chrzcielnicy, ampułki, waza na olej, łódka z łyżeczką, kadzielnica żelazna; baldachimy: białe w różne kwiaty z kitajkową zieloną podszewką; adamaszkowy czerwony; statua *Salvatoris*; firanki 12 par: białe, niebieskie, czerwone, złote; kilim perski; firanki na tabernakulum<sup>11</sup>.

W kościele były dwa grobowce dla kolatorów i dziedziców parafii pobiedrskiej. Podczas budowy nowego kościoła jeden z grobowców musiano zlikwidować, a kości z niego przeniesiono do tego, który został. Także kości wydobyte w czasie kopania fundamentów pod nowy kościół zostały złożone do tego grobowca. W kaplicy obecnego kościoła, oprócz wyżej opisanego grobowca zakrytego posadzką, znajduje się grobowiec Ludwika i Ludwiki Wężyków, wykonany, zgodnie z przepisami sanitarnymi, z nawiewem na zewnątrz. W nawie przy bocznym wejściu, w ścianie kościoła, znajdują się dwa epitafia byłych właścicieli dworskich z Jaśkowic: Lgockich, Duninów, oraz epitafium poświęcone ks. Janowi Twardowskiemu.

#### NOWY KOŚCIÓŁ POBIEDRSKI POD WEZWANIEM WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

Budowę tego kościoła rozpoczęto w 1882 roku; najpierw została wystawiona kaplica grobowa Wężyków, ufundowana z własnych funduszy Ludwika Wężykowej. W maju 1882 roku, ksiądz proboszcz z Tłuczani, Jan Fifański poświęcił kamień węgielny pod budującą się kaplicę. W październiku

<sup>9</sup> Kamlot – miękka tkanina z wełny koziej lub wielbłądziej.

<sup>10</sup> Kitajka – cienka tkanina jedwabna z połyskiem.

<sup>11</sup> AKMetr., Protokół wizytacji biskupiej z 1740 r. w języku polskim.

1882 roku odbyła się rozprawa konkurencyjna<sup>12</sup> w sprawie budowy prezbiterium i zakrystii nowego kościoła, na której uchwalono kwotę 12 500 złotych, którą miały wpłacić wszystkie podmioty znajdujące się w parafii (obszary dworskie gminy) do końca roku. W 1883 roku rozpoczęto budowę<sup>13</sup> pod kierownictwem budowlanca Beyma. W związku z rozpoczętą budową ksiądz proboszcz wniósł prośbę do konsystorza biskupiego o pozwolenie na przeprowadzenie wcześniejszej spowiedzi wielkanocnej, ponieważ część starego kościoła musiała być rozebrana. Przy rozbiórce kościoła na strychu znaleziono stare relikwiarze, które przesłano do zbadania ich autentyczności.

Do 1886 roku kościół został zbudowany w stanie surowym. 15 kwietnia 1886 roku, wskutek rozporządzenia konsystorza diecezji krakowskiej, zwolano kolejną rozprawę konkurencyjną w Pobiedrze

w przedmiocie wykończenia prezbiterium i zakrystii budującego się kościoła. Obecni byli na niej: Wielmożny Pan Jan Wężyk, kolator, właściciel Pobiedra, Wielmożny Pan Shindo Saulenfelsi imieniem pani Walerii Duninowej z Kopytówki, Wielmożny Pan Gustaw Dąbski z Krakowa, zastępca pani Zofii Dąbskiej z Jaśkowic, Józef Morek imieniem gminy Bęczyna, Szymon Czubaj imieniem gminy Jaśkowice, Franciszek Śliwa imieniem gminy Wielkie Drogi, Feliks Śliwa, imieniem gminy Paszkówka i Pobiedr, Andrzej Włodarczyk, imieniem gminy Sosnowice, Wojciech Kowalówka, imieniem Brzezinki, Pan Mieczysław Jakubowicz, właściciel Sosnowic, pan Marciszewski, imieniem dworu Wielkie Drogi<sup>14</sup>.

W protokole z tego posiedzenia napisano:

Rozchodzi się o ukończenie prezbiterium, zakrystii, wieży i sygnaturki. To ma kosztować 13 800, z tego odpada kwota na wystawienie sygnaturki i tynkowanie wieży. [...] Robotę pieszą gminy obiecują bezpłatnie. Jegomość ksiądz proboszcz miejscowy Ludwik Jurgowski deklaruje się wykończyć prezbiterium, zakrystię, wieżę i otynkowanie wieży z wyjątkiem sygnaturki, jeżeli konkurencja złoży

---

<sup>12</sup> Ustawą sejmku galicyjskiego o konkurencji kościelnej z 1864 r. uregulowano m.in. sprawę budowy i remontów budynków kościelnych i parafialnych. Według tej ustawy wszystkie podmioty będące na terenie parafii zobowiązane były do pokrywania kosztów w zależności od wielkości majątku a kolatorzy dodatkowo pokrywali 1/6 całości wydatków.

<sup>13</sup> Cegłę na budowę kościoła wypalano na miejscu. Zdarzył się wypadek, że dziad położył się do spania na piecu i zagorzał. Po pogrzebie tego dziada ksiądz wikary Karaś, który słynął z poczucia humoru, dziadom i dziadówkom dał po szóstce i powiedział: „Módlcie się dziadki i babki za tego pieczonego dziadka”.

<sup>14</sup> AKMetr., Akta Parafialne [dalej: APA] 249 Pobiedr.



Bardzo szczodłą ofiarodawczynią na kościół była baronowa Ludwika Wężykowa. Kościół zaprojektował lwowski architekt Feliks Książarski w stylu neogotyckim. Składa się z prezbiterium, nawy, wieży, zakrystii i kaplicy. Kaplica jest w stylu neoromańskim, z cegły i kamienia ciosanego, pokryta blachą miedzianą. Wejście z nawy, zakończone półkoliście, z herbem Wężyków, zamykane ażurowymi, żelaznymi wrotami, pięknie wykonanymi. Posadzka marmurowa. Cztery okna ozdobiono witrażami mozaikowymi. Ołtarz marmurowy, z obrazem Pana Jezusa na krzyżu, który w 1906 roku został podniesiony do godności ołtarza uprzywilejowanego za dusze zmarłych. W 1919 roku kaplicę przemianowano na różańcową, a w ołtarzu wstawiono płaskorzeźbę MB Różańcowej – dzieło rzeźbiarza Jana Raszki wykonane z alabastru. Kościół zbudowano z cegły, sklepienia są krzyżowe. W prezbiterium kościoła jest sześć okien z witrażami dywanowymi, w tym dwa ślepe, tylko rozety oszklone, a w prezbiterium są cztery, także z witrażami dywanowymi. Wielki ołtarz sprawiony w 1890 roku, wyrzeźbiono z kamienia pińczowskiego w stylu neogotyckim za 3200 złotych, a w nim osadzono obraz główny Przemienienia Pańskiego namalowany przez Antoniego Gramatykę. W ołtarzu umieszczono figury świętych: u samej góry Najświętszej Panny Niepokalanie Poczętej, poniżej św. Piotra i św. Pawła, a pod mensą św. Jana Chrzyciela, św. Józefa, św. Leonarda i św. Ludwika. W nawie okna są cztery, z witrażami dywanowymi oraz dwa ołtarze w stylu neogotyckim sprawione w 1912 roku, także z kamienia pińczowskiego: jeden z obrazem Serca Jezusowego, drugi z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy – dar Henryka Dąbskiego, dziedzica z Jaśkowic, jako wierna kopia z kościoła św. Alfonsa w Rzymie, poświęcona przez papieża Leona XIII i wyposażona licznymi odpuściami. Do czasu sprawienia ołtarzy bocznych obraz ten był w ołtarzu, którego mensa, ozdobnie wykonana z drzewa, na biało lakierowana i złożona, z takim tabernakulum znajdowała się dawniej w kaplicy pałacowej w Paszkówce. Również z kamienia pińczowskiego jest chrzcielnica i ambona. Kościół jest artystycznie malowany; polichromię tę projektował Antoni Gramatyka. Na ścianach kościoła zawieszono są stacje Drogi Krzyżowej, ufundowane przez Andrzeja Bobulę z Pobiedra. Posadzka w kościele jest cementowa, naśladowująca marmur.

Organy w kościele były przeniesione ze starego, a z początkiem lat 60. XX wieku sprawiono nowe. Wieża neogotycka, w dolnej jej części jest przedsionek zaopatrzony w wielkie, dwuskrzydłowe, dębowe drzwi z ozdobnymi okuciami. Obramowanie głównego wejścia (bramy) z pińczowskiego kamienia, zakończono oberlichtem<sup>16</sup> z oszklonymi witrażami dywanowymi. Po bokach wieży są dwie okrągłe baszty, każda z pięcioma okienkami. W basztach tych są schody: jedno na strych, drugie na chór. Na pierwszym piętrze wieży jedno okno wielkie i dwa boczne małe. Na drugim dzwony, w 1891 roku były: wielki, ważący 200 funtów, średni, 150 funtów i mały – 25 funtów, na sygnaturce dzwon ważący 20 funtów.

<sup>16</sup> Oberlicht – górna część okna albo drzwi w ozdobnej ramie.



Zakrystia z dwoma oknami, położona jest od południa z ozdobnym wejściem z zewnątrz, jednoskrzydłowymi drzwiami obitymi blachą, z zamkiem. Również z południowej strony jest boczne wejście do kościoła z przedsionkiem. W zakrystii, według inwentarza z 1891 roku, była: komoda dębowa politurowana – dar Ludwika Wężykowej, komoda z miękkiego drzewa z czterema szufladami, malowana skrzynia na świece, stara szafka z czterema półkami, lawaterz drewniany, klęcznik z dwiema półeczkami. Szaty liturgiczne: 13 ornatów białych, w tym jedwabny z kolumną z włóczki – dar księdza Antoniego Wydro; jedwabny złotem przerabiany, przez Ludwika Wężyka sprawiony, z zastrzeżeniem, żeby go nie wypożyczać; roboty drucikowej, na kolumnie wizerunek NMP Różańcowej; dwa stare, nie do użytku; jedwabny z galonkiem złotym; jedwabny z galonkiem żółtym; stary, biały bez przybrania; biały połączanego koloru z galonkiem żółtym; jedwabny z galonkiem złożonym i czerwonymi pasemkami; czerwonych dziewięć, w tym: jedwabny w kwiaty z czerwoną kolumną; jedwabny z kolumną i żółtym galonkiem; jedwabny adamszkowy z białą kolumną, na którym krzyż złożonym szychem wyrabiany; z kolumną perłowego koloru; z tureckiej materii; aksamitny z kolumną białą; srebrny w kwiatki złożone; fioletowe cztery, w tym: jedwabny ze złożonymi kwiaty; manszesterowy<sup>17</sup> z koroną czerwoną; białą; stary z jedwabiu; zielonych pięć: manszesterowy z białą kolumną; jedwabny na tle żółtym, na którym wyrabiane są zielone arabeski i kwiaty; z jasnozielonego prunelu; stary; pięć czarnych: aksamitny z kolumną srebrną; jedwabny z taką samą kolumną; aksamitny z bokami haftowanymi w jedwabne kwiaty; jedwabny z kolumną ze srebrnymi arabeskami; jedwabny z dwiema dalmatykami; ze srebrnym galonkiem i kutasami – własność kaplicy grobowej Wężyków. Kapy: białe dwie: jedwabna połączanego koloru; jedwabna biała; czerwona nowa jedwabna; fioletowa nowa jedwabna, dar Ludwika Wężykowej; czarnego koloru aksamitna, haftowana jedwabnymi kwiatami; kamlotowa z białymi bokami, z galonkiem srebrnym – własność kaplicy grobowej Wężyków; dwie bursy dla chorych; 2 czerwone spódniczki z rękawami i kołnierzami dla ministrantów; kołnierzyki aksamitne w różnych kolorach dla ministrantów Z bielizny kościelnej to: alb było 14, 15 większych obrusów na ołtarze, 16 korporatów, 5 komży większych, 15 mniejszych, 16 ręczników. Ze sprzętu liturgicznego: kielich z pateną srebrną połączany, z dolną częścią posrebrzaną, patena srebrna do przenoszenia *sancticissimi* dla chorych; ozdobna gotycka monstrancja z chińskiego srebra połączana, dar Ludwika i Ludwika Wężyków; kielich ozdobny z chińskiego srebra, wyzłacany – dar Wężyka; mała monstrancja nieużywana, w części posrebrzana i połączana; krzyż pacyfikał miedziany, posrebrzany, z relikwiami św. Stanisława Biskupa; kielich metalowy, wewnątrz złożony, z pateną; kielich srebrny wyzłacany z pateną – własność

<sup>17</sup> Manszester – tkanina angielska, bawełniana.



kościółka w Sosnowicach; kielich srebrny wyślacany wewnątrz, z pateną – własność Wężyków; naczynia srebrne z dwoma puszkami na oleje do chrztu; patena mosiężna dla chorych, 2 naczynka ołowiowe na oleje dla chorych, 3 tacki mosiężne pod ampułki, tacka z chińskiego srebra. Obecnie w zakrystii znajdują się komody na szaty liturgiczne i inne sprzęty, na ścianach wiszą portrety kolatorki Ludwiki Wężykowej, księży proboszczy: Jurgowskiego, Chrobickiego i Konopnickiego, obrazy Pana Jezusa i św. Anny, Matki Boskiej Bolesnej. Według inwentarza z 1891 roku w kościele były: lichtarze: 12 cynowych; 6 starych, drewnianych, rzeźbionych lichtarzy, pomalowanych na żółto; 15 lichtarzy drewnianych, w tym: 6 czarnych, 5 szarych i 4 żółte; 8 nowych pomalowanych na szaro; 6 mosiężnych na bocznym ołtarzu; 6 lichtarzy drewnianych, blachą mosiężną okutych, w kaplicy, 6 dużych lichtarzy drewnianych okutych blachą mosiężną posrebrzaną. Pozostałe wyposażenie: schodki do wielkiego ołtarza; schodki do wychodzenia na wóz; klęcznik w kościele; ławka dla ministrantów; 6 ławek dębowych w stylu gotyckim; 2 stare ławki; 4 przystawki do słuchania spowiedzi; ławka podwójna; 2 ozdobne, rzeźbione z twardego drzewa konfesjonały; 2 konfesjonały z miękkiego drzewa; świecznik szklany, ozdobny, na 36 świec – dar od Ludwiki Wężykowej; świecznik szklany na 6 świec; chorągwie: 3 czerwone jedwabne, 1 niebieska, czerwona, mała dla dzieci; baldachim jedwabny na 4 drążki – dar Ludwiki Wężykowej; 3 poduszki pod mszały; 30 lamp; mosiężna lampa wieczysta przed wielkim ołtarzem; miedziany trybularz (kadzielnica) z posrebrzaną łądką; kocioł miedziany w chrzcielnicy; w zakrystii miska do mycia rąk; dwoje szczypiec do ucierania (skracania knotów) świec; 5 moździerz do strzelania, 2 do nieużytku; żelazo do pieczenia opłatków; cyrkiel do wycinania komunikantów; katafalk czarny z czterema stopniami; katafalk mały; figura Zmartwychwstałego Chrystusa; dwa kropidła; kłódki na wieżę i na strych.

W kościele znajdowały się także liczne krzyże: dwa stare, drewniane krzyże do procesji, krzyż pogrzebowy nowy, krzyż do ręki z chińskiego srebra oraz krzyż żelazny sprawione przez księdza Antoniego Wydrę.

Kościół został konsekrowany 9 września 1887 roku przez kardynała Albina Dunajewskiego.

#### KSIĘGI KOŚCIELNE

W 1891 roku były: cztery mszały, książka z ewangeliami niedzielnymi, księgi urodzeń od 1667 roku, księgi zaślubin od 1777 roku, księgi zmarłych od 1786 roku, kronika parafialna od 1786 roku, kurendy konsystorskie, księga z odpisami rozporządzeń konsystorskich, kazania niedzielne księdza Szczyponowskiego, *Chorale Gregorianum*, *Liber beneficiorum ratatacionum*, *Loco evectione de anno 1440*, *Primus Secundo Vero anno 1529*, *Liber visitationem de anno 1729–1748*.

Obecnie w kancelarii są: księgi chrztów, ślubów i pogrzebów zachowane od 1786 roku. Kronika parafialna została wypożyczona za kadencji poprzedniego księdza proboszcza, do tej pory nie została zwrócona<sup>18</sup>.

Pod koniec I wojny światowej na cele wojenne zarekwirowano dzwony kościelne, ale największego, 400-letniego, nie zdołano ściągnąć i ocalał. Zabrano średni dzwon, sygnaturkę, mały dzwonek zwany „skowronkiem”. 17 marca 1938 roku po gorzkich żalach ks. biskup Stanisław Rospond poświęcił dwa nowe dzwony, ufundowane przez parafian. W uroczystości wzięło udział wielu kapłanów z sąsiednich parafii. Licznie przybyli parafianie, a także wielu ludzi spoza parafii. Po poświęceniu dzwonów biskup wygłosił kazanie, a po nim nastąpiło uderzenie młotkiem w poświęcone dzwony i zbieranie ofiar na pokrycie kosztów ich zakupu. Najhojniejszym ofiarodawcą był Wężyk, który dał 260 zł. Ofiarność parafian była duża, np. biedna staruszka z Jaśkowic Maria Kowalówka złożyła na ten cel 20 zł.

Kościół jest ogrodzony mурowanym parkanem, który został zbudowany w 1891 roku, front tego parkanu ozdobiony jest przesłami żelaznym poprzdzielanym słupami. W sprawie budowy ogrodzenia odbyła się rozprawa konkurencyjna 20 czerwca 1890 roku. Uchwalono na niej kwotę 3445 złotych na powyższy cel. Według opowiadań, Andrzej Bobula miał złożyć sporą sumę pieniędzy, żeby na froncie parkanu wystawić figury świętych, ale z jakichś powodów do tego nie doszło.

W sąsiedztwie kościoła zamierzano wybudować grotę NMP, ale nie zrealizowano tego projektu, ponieważ zebrane pieniądze zdewaluowały się po I wojnie światowej.

*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce* podaje, że w kościele tym znajdują się następujące zabytkowe przedmioty:

dawna chrzcielnica (obecnie kropielnica) kamienna, barokowa, 2. poł. w. XVII. Posąg apostoła ok. 1350, z serii posągów apostołów z kościoła św. Marii Magdaleny we Wrocławiu [...]. Trzy krucyfiksy barokowe. Cztery posągi barokowe. Płaskorzeźba Salvator Mundi późnobarokowa. Monstrancja klasycystyczna 1811. Kielich w tzw. stylu Rejencji [regencji – red.] 1736. Stara trójkątna kłódka we wieży. Dwa ornaty haftowane w. XVII/XVIII i XVIII. Dzwony z 1546 i 1616 (przelany w 1938). Dzwonek 1699 z napisem *Joannes Chmurowski aurifaber [wykonawca]*<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> Informacja od księdza proboszcza Mariana Bylicy pozyskana w 2004 r.

<sup>19</sup> *Powiat wadowicki*, oprac. J. Szablowski, Warszawa 1953 (*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Województwo Krakowskie*, z. 14), s. 37.

## KOŚCIÓŁEK POD WEZWANIEM IMIENIA NMP W SOSNOWICACH

Kościółek ten znajduje się na byłych polach dworskich, na wzgórzu porośniętym starymi drzewami, sosnami, kasztanami, dębami i był własnością utrzymywaną przez każdorazowych właścicieli dóbr Sosnowice. Aktu erekcyjnego kościółka nie ma. Ufundowany został w połowie XVI wieku przez Strzałów, prawdopodobnie w związku z tym, że parafialny kościół w Pobiedrze w tym czasie zajęli arianie. Miał on pełnić funkcję kościoła parafialnego. Najstarsza wzmianka o tej świątyni pochodzi z akt wizytacji biskupiej z 1598 roku, w których odnotowano, że kościółek został sprofanowany grobami heretyckimi.

Kościółek ten jest konstrukcji zrębowej, długi na 14,5 m i składa się z prezbiterium zakończonego wielobocznie oraz szerszej nawy kwadratowej, nakryty dwuspadowym dachem z barokową wieżyczką na środku. Wejście od wschodu poprzedzone jest małą kruchtą. Od południa mała zakrystia, wewnątrz nakryte płaskimi stropami, ściany podzielone słupami oraz przelamującymi się nad nim fryzmem i gzymsem. Na zewnątrz kościół jest oszalowany ozdobnie wycinanymi deskami w guście szwajcarskim. W kościółku są trzy ołtarze: główny, klasycystyczny w prezbiterium, z obrazem łaskami słynącym Matki Boskiej z Dzieciątkiem, stojącej na półksiężycu w promienistej mandroli (aureola w kształcie migdała). Jest to obraz barokowy, malowany na desce, z kompozycją tradycyjną<sup>20</sup>.

Marian Kornecki pisze, „że jest on znacznie starszy, tylko całkowicie przemalowany, z zachowaniem pierwotnej ikonografii”<sup>21</sup>. Zasuwany jest obrazem barokowym *Krzyżowanie*, wzorowanym na obrazie malarza bernardyńskiego Franciszka Lekszyckiego, znajdującym się w Kalwarii Zebrzydowskiej. W górze ołtarza jest obraz Matki Bożej Różańcowej, a po bokach dwóch świętych. Ołtarze boczne są późnobarokowe: jeden z obrazem św. Antoniego (ten obraz też jest wzorowany na obrazie Lekszyckiego), drugi – św. Małgorzaty. Ambona jest klasycystyczna. Chór muzyczny wsparty jest na dwóch kolumnkach. Stare organy, które na nim były, usunięto w 1926 roku. Na belce, podpartej na kroksztynach, w tęczy jest barokowy krzyż oraz postacie Matki Boskiej i św. Jana Ewangelisty, wycinane z desek. W prezbiterium znajduje się grobowiec Strzałów z końca XVI wieku nakryty płytą z herbem Kotwicz oraz grobowiec Jakubowiczów z XIX wieku. Na ścianie w prezbiterium wmurowane jest epitafium poświęcone właścicielom Sosnowic – Dyktarskim i Jakubowiczom. W kruhcie znajduje się

<sup>20</sup> Tamże, s. 42.

<sup>21</sup> M. Kornecki, *Drewniany kościółek im. NMP w Sosnowicach*, Kraków 1996, mps w Bibliotece Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

renesansowa płyta nagrobna z płaskorzeźbioną postacią rycerza z czterema herbami: Kotwicz, Glaubicz, Gozdawa, ostatni nieczytelny<sup>22</sup>.

W końcu XVIII wieku kościółek był poddany daleko idącej reperacji. Ściany wtedy podzielono lizenami (słupami), łącząc je w górze fryzami i gzymsami. Zmieniono też wykrój tęczy na ćwierćkolisty. W 1889 roku kościółek został gruntownie odnowiony przez właściciela Sosnowic, Mieczysława Jakubowicza. Restauracja ta była kosztowna, gdyż „prócz kilku dREW w ścianach i trochę posadzki resztę dano nowe”<sup>23</sup>. Zrobiono wtedy nowy dach z pokryciem dachówką, nowy strop, fundamenty, wewnątrz zostało odmalowane, ołtarze odrestaurowano. Po zakończeniu remontu kościółek ten został ponownie poświęcony w odpust imienia NMP i na czas odpustu dano prawo odprawiania uroczystej sumy i nieszporów przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu. Ojciec Święty Benedykt XIV w 1756 roku nadał prawo udzielania odpustu zupełnego w święto imienia NMP.

Przed kościółkiem, obok wejścia, stoi kamienna figura Matki Bożej, pochodząca z wysepki na stawie rybnym koło zespołu dworskiego w Wielkich Drogach. W czasie wojny okupanci niemieccy zażądali od właścicielki majątku, Zofii Brandysowej, usunięcia tej figury w ciągu jednego dnia. Figurę tę potajemnie przeniesiono w nocy i postawiono w wyżej wymienionym miejscu.

Z kościółkiem tym związane są różne legendy. Jedna z nich mówi, że Jan III Sobieski miał się w nim modlić w drodze na odsiecz wiedeńską. Inna znów legenda, spisana w 1945 roku i zawieszona w kruchcie, mówi o pasterce, która często do tego kościółka chodziła i modliła się, a kiedy zachorowała i zmarła, Maryja wieniec róż włożyła na jej głowę, a duszę zabrała do nieba. Niedaleko ma się znajdować cudowne źródło.

#### KAPLICA W JAŚKOWICACH

Antoni Wieniawa-Zubrzycki wystawił z końcem XIX wieku na swoim terenie dworskim kaplicę zdrojową w stylu neogotyckim, w której mogło się pomieścić około czterdziestu osób. Zgodnie z brewe<sup>24</sup> od Ojca Świętego Leona XIII datowanym na 20 listopada 1893 roku, mogła codziennie być odprawiana tam jedna msza święta. W 1897 roku Antoni Zubrzycki wysłał pismo do książecko-biskupiego konsystorza, w którym pisał:

Ponieważ obecnie wskutek nowopowstałego zakładu wodoleczniczego pokażała się potrzeba rozszerzenia wspomnianego przywileju o tyle, aby ci kapłani, którzy będą przybywać do wymienionego zakładu, mogli odprawiać msze święte w kaplicy. Dlatego niżej podpisany uprasza Książęco-Biskupi Konsystorz

<sup>22</sup> *Powiat wadowicki...*, s. 42

<sup>23</sup> AKMetr., Spis inwentarzowy z 1891 r.

<sup>24</sup> Urzędowe pismo papieskie dotyczące spraw mniejszej wagi.

o przedstawienie pokornej mej prośby Ojcu Świętemu, aby raczył najlaskawiej uwzględnić przytoczoną okoliczność i zezwolić ni tylko na odprawianie jednej mszy św. codziennie, lecz tyle, ile kapłanów w moim zakładzie leczniczym w sezonie letnim przebywać będzie. Przywilej ten warunkowy, to jest – jeśli w zakładzie będzie równocześnie kilku księży. Nie upraszam dla siebie – tak bowiem dla mojej żony, jak i dla mnie wystarcza jedna msza święta codziennie. Proszę tylko ze względu na przebywających w zakładzie kapłanów, którym przykro, mając na miejscu kaplicę mszalną, nie móc odprawiać tejże codziennej mszy świętej, a to tem więcej, że do kościoła parafialnego w Pobiedrze blisko pół mili, co dla księży przybywających do zakładu, przeważnie słabych i chorowitych, jest odległość zbyt znaczna, szczególnie w dni słotne, a wynajmowanie codziennie koni jest rzeczą kosztowną i nie dla każdego możebną.

Jaśkowice, 20 lipca 1897 r. Antoni Wieniawa-Zubrzycki<sup>25</sup>

#### KAPLICA PAŁACOWA W PASZKÓWCE

W pałacu Wężyków w Paszkówce była kaplica ze wszystkimi przyborami do służby i przywilejem odprawiania mszy świętej, udzielonym, na prośbę Ludwika Wężykowej, przez ordynariat tarnowski na siedem lat. Po upływie tego czasu pani Baronowa Baumowa wniosła prośbę do konsystorza biskupiego o prolongowanie tego przywileju ze skutkiem pozytywnym. W pałacu rezydował jakiś czas, jako kapelan pałacowy ksiądz Ludwik Jurgowski.

#### CMENTARZE W POBIEDRZE

Pierwszy cmentarz był wokół kościoła, ale teraz nie ma po nim żadnego śladu. W murze parkanu jest tablica epitafijna poświęcona dawnym właścicielom dworskim, następującej treści:

Magdalena z Święcickich Rottermundowa / pamiętce / Męża swojego pierwszego Adama Prószyńskiego Chorążego Zatorskiego i Matce jego Rozalii z Żydowskich pierwszego [ślubu] Alexandra Prószyńskiego powtórnego ślubu Franciszka Szczawińskiego, małżonce państwa Paszkówki i innych dóbr. Dziedzicom, których ciała przy tym kościele spoczywają, tudzież: Wojciech Rottermund, podkomorzy J.K.Mci prezes Trybunału Kryminalnego, Departamentu Krakowskiego, państw Paszkówki i Łękawicy dziedzic. Pamiętce Mikołaja Radeckiego dóbr Brzeźnica dziedzica, którego ciało tu leży i Romualda Radeckiego, dóbr Łękawica dziedzica, którego ciało przy kościele w Kleczy spoczywa, obiema braciom

<sup>25</sup> AKMetr., APA 249.



Tablica epitafijna. Fot. E. Brożek

rodzonym Starościcom Romanowskim, wujom swoim, ten pomnik przez wdzięczność kładą. Za ich dusze o nabożne westchnienie do Najwyższego Stwórcy proszą.

Cmentarz poza kościołem założono pod koniec XVIII wieku na polecenie władz austriackich, działających z mocy „edyktu józefińskiego” z 1784 roku. W 1895 roku dokupiono ćwierć morgi pola na poszerzenie cmentarza. W 1898 roku teren ten został ofosowany i obsadzony świerkami, a następnie poświęcony. W późniejszym czasie cały został ogrodzony żywopłotem liściastym. Cmentarz ten wyróżniał się spośród innych w okolicy pięknym drzewostanem. Niestety, na wniosek władz parafialnych, wójt gminy Brzeźnica wydał zezwolenie na wycięcie wszystkich drzew – zarówno wiekowych, zdrowych dębów, lip, brzoź, alei modrzewiowej, jak i młodych drzew.

Na cmentarzu, spoczywają proboszczowie: Franciszek Chobricki, Ludwik Konopnicki, Walenty Przebinda, Wawrzyniec Wojdyła, Franciszek Kisiel. W miejscu, które sobie wybrał, pod brzozą, spoczywa poeta Jantek z Bugaja, czyli Antoni Kucharczyk. W wierszu *Chodząc naszym cmentarzykiem* napisał:

Chodząc naszym cmentarzykiem,  
Upatrzyłem sobie brzozę.  
Pod jej cieniem i krzyżykiem  
Na sen wieczny się położę.

Już się teraz wcześniej zgłoszę  
Do proboszcza przy kościele  
I na mój grób go poproszę  
Pod tą brzozą na parcelę...

Bolała mię dola marna  
 Braci głodnych, nieszczęśliwych,  
 Niech choć brzoza ta cmentarna  
 Moim sercem się pożywi...

Żałowałem, że przedwcześnie  
 To ich życie cmentarz tłumi...  
 Niech ta brzoza w zimie „wieśnie”,  
 Ten żal serca mego szumi...

Gdy wiosennie gaśnie zorza  
 Mgła jesienna wioskę mroczy  
 Nad mym grobem rosą brzoza  
 Niech łka, jak me żywe oczy...<sup>26</sup>

Brzoza podzieliła jednakże los pozostałych drzew, wola poety nie została uszanowana.

Parafianie myśleli nie tylko o spoczynku ciała, ale także pamiętali o duszy, szczególnie ci zamożniejsi. Jan Rawicz z Pruszyna Pruszyński, pochowany w kościele pobiedrskim, podkomorzy dworu warszawskiego, właściciel dóbr Paszkówka, Pobiedr, Bęczyn, Chaćlanów, Ochojno, Zbigniewice itd., zapisał w testamencie 200 złotych rocznego czynszu na kościół chaćlanowski, za co miano odprawiać sto mszy rocznie za dusze jego, jego żony, rodziców – Aleksandra Pruszyńskiego i Rozalii z Żydowskich. W parafii były fundacje mszalne za zmarłych, np. w 1757 roku, za księdza Michała Czyrnieckiego, z kapitałem 4000 złotych, z obowiązkiem dwunastu mszy śpiewanych i dwunastu *officium defunctorum* (za zmarłych), fundacja księdza Marka Bombińskiego z kapitałem 2000 złotych i obowiązkiem trzydziestu mszy św. rocznie, Józefa Wężyka-Rudzkiego z 1749 roku z kapitałem 2000 złotych i obowiązkiem dwudziestu czterech mszy św. w kościele w Sosnowicach, Wojciecha Rottermunda z 1811 roku z kapitałem 1000 zł i obowiązkiem dwunastu mszy św. za dusze Romualda i Mikołaja Radeckich. Wspomniany wyżej Wojciech, testamentem z dnia 20 września 1811 roku, w części zatytułowanej „Na ratunek duszy”, postanowił:

Na ratunek mej duszy i żony mojej zapisuję sumę 8000 złotych kościołowi pobiedrskiemu farnemu, która to suma na dobrach Paszkówcze, Pobiedrzem i od niej prowizyję rocznie po 500 od sta pleban pobierać ma. Suma ta żadnej redukcji podlegać nie może i jeżeli lepsze pieniądze nastaną, to takimi prowizyja opłacać się powinna. Jeżeliby dziedzic kiedy tych dóbr nie chciał mieć na nich tego

<sup>26</sup> A. Kucharczyk, *Jantek z Bugaja. Wybór utworów*, Warszawa 1954, s. 152.



kapitału, tedy ksiądz pleban powinien wynaleźć pewnego wierzyciela, który by tę sumę na swe dobra przyjął. Jeżeliby rząd kiedyś chciał tę sumę odebrać lub na iaki inny fundusz przeznaczyć, to w tym razie będą mieli prawo moi spadkobiercy tę sumę odebrać. Za pobierany od tej sumy procent ksiądz pleban obowiązany będą następujące odprawiać nabożeństwa:

w każdy piątek, po uderzeniu we dzwon wielki, msza św. za duszę Wojciecha i Magdaleny, żony jego, w czasie których organista na chorze grając, śpiewać będzie Litanie o imieniu Jezus. Po skończonej mszy świętej ksiądz, zszedłszy z ołtarza, klęknie na ostatnim gradusie, odśpiewa (czyli odmówi) psalmo *De profundis* z wierszem i kolektą, a organista odśpiewa pieśń *A ci, którzy już dni swoje* w każdy kwartał, czyli suche dni, Exekwie za uderzeniem we wszystkie dzwony, to *iest nocturn idem cum laudatus*, potem msza św. śpiewana *cum prosa Deo Grace*, po której, i iak po poprzedzających, ksiądz zmówi psalm *De profundis*, a organista zaśpiewa *A ci, którzy już dni swoje*, etc. Potem we wszystkie dzwony uderzenie. W czasie mszów świętych podwspominanych rozda ksiądz pleban groszy polskich 10, a w czasie zaś Exekwie złotych polskich 2. Co tym ubogim uczyni rocznie złotych polskich 25 groszy 10. Organiście prócz tego, z tej sumy naznaczam za granie na organach, śpiewanie tudzież dzwonicie, złotych polskich 40, o którą to należytość, prócz swej pensyi organista J. Plebanowi upomnieć się powinien i w tym go upoważniam. Resztę zaś na światło przeznaczam, tudzież temu, co to nabożeństwo odprawiać będzie<sup>27</sup>.

Fundacja księdza Antoniego Wydro opiewała na 100 koron. Za odsetki od tej sumy miano odprawiać dwie msze rocznie: 9 sierpnia i 13 listopada.

W 1884 roku złożono w kasie oszczędności 500 złotych na rzecz kaplicy grobowej Wężyków. Z odsetek 5 złotych przeznaczano na mszę, 5 – na ubogich, którzy uczestniczyli we mszy św., resztę na reperację kaplicy.

Michał Kowalczyk z Trzebola zapisem testamentowym przeznaczył 36 złr na fundację wieczystą; za procent od tej sumy miało się odprawiać mszę w rocznicę pogrzebu, resztę przeznaczono na ubogich.

Z roku 1896 pochodzi fundacja Franciszka Sermaka i jego żony, w wysokości 150 koron.

#### SZKOŁA W POBIEDRZE

Przy parafii w Pobiedrze, tak jak i w innych parafiach, była prowadzona szkółka parafialna. Wiadomo, że w 1640 roku proboszcz wystawił nowy dom dla rektora szkoły. W 1830 roku nauczycielem był Andrzej Górkiewicz, a wcześniej Jan Orlecki. W 1854 roku pełnił tę funkcję Feliks Ciepłiński,

<sup>27</sup> AKMetr., APA 249.

organista pochodzący ze Sosnowic, a uczniów było 35. Patronem tej szkoły był Ludwik Wężyk. Po wizytacji biskupiej z 1856 roku stwierdzono, że szkoła ta chwilowo nie funkcjonuje z powodu nieudolności wyżej wspomnianego nauczyciela i braku lokalu.

W 1857 roku, 24 czerwca, CK komisja powiatowa ustanowiła przy tutejszym kościele szkołę trywialną. Gminy stanowiące okręg szkoły zobowiązały się dobrowolnie płacić nauczycielowi 180 florenów i przekazywać co rok 6 sągów drzewa na opalenie szkoły, swoim kosztem. Natomiast Ludwik Wężyk, kolator tutejszego kościoła, dał morgę gruntu pod budynek szkoły oraz część materiałów do budowy. Budynek szkoły stanął w 1864 roku i w tym roku Leonard Wężyk wystawił akt erekcyjny szkoły. Parter budynku przeznaczony był na szkołę, a piętro, finansowane przez parafię w kwocie 1200 złotych, było – dla księdza wikariusza i organisty.

Do szkoły w Pobiedrze w 1857 roku należały Pobiedr z Paszkówką (93 domy), dzieci w wieku szkolnym z tych miejscowości było: katolickich 25 chłopców i 24 dziewczyny, żydowskich – odpowiednio 6 i 7, razem 58. Bęczyn: 67 domów. Dzieci katolickich było 15 chłopców i 17 dziewcząt. Sosnowice: 78 domów. Dzieci katolickich: chłopców 17, dziewcząt 19, żydowskich 4 i 5. Wielkie Drogi z Trzebolem: 55 domów: Dzieci katolickich: chłopców 16, dziewcząt 14, żydowskich: 1, 1. Jaśkowice: domów 86, dzieci katolickich: 16 chłopców i 17 dziewcząt, żydowskich: 3 i 4. Wszystkich dzieci było 217<sup>28</sup>.

Szkoła ta była koedukacyjna, całodzienna, uczono w niej języków polskiego i niemieckiego. W 1895 roku nauczycielem w tej szkole był Kazimierz Laurofler.

W 1857 roku nie było w parafii biblioteki. Prywatnie ksiądz proboszcz miał osiemdziesiąt książek, a wikariusz dwadzieścia sześć. Czytelnia w parafii pobiedrskiej została założona przez Towarzystwo Oświaty Ludowej w Krakowie w latach 80. XIX wieku z inicjatywy nauczyciela Stefana Zalewskiego.

#### LUDNOŚĆ I OBSZAR PARAFII

W początkach parafii tereny te były słabo zaludnione i parafia mogła liczyć kilkadziesiąt rodzin. W XIV wieku parafia szacunkowo liczyła 210 osób, a w XVI około 630. W 1740 roku w parafii było 1200 osób, a w 1830 – 2240 katolików i 239 żydów. W 1857 roku parafia liczyła 3022 osoby, w tym:

<sup>28</sup> AKMetr., APA 249 Pobiedr, Protokół wizytacji biskupiej 1857 r.



Pieczęć parafialna Pobiedra

Pobiedr<sup>29</sup> i Paszkówka – 638, Wielkie Drogi i Trzebol – 479, Sosnowice – 488, Jaśkowice – 535, Brzezinka – 367, Bęczyn – 515. W 1880 roku parafian było 3137 katolików i 206 żydów. Pobiedr i Paszkówka – 631, Wielkie Drogi i Trzebol – 536, Sosnowice – 615, Jaśkowice – 380, Bęczyn – 575, Brzezinka – 400.

W 1902 roku katolików było 3571, żydów 93, w tym: Pobiedr i Paszkówka – 754, Wielkie Drogi i Trzebol – 610, Sosnowice – 620, Jaśkowice – 538, Bęczyn – 593, Brzezinka – 410.

W 1927 roku było 4742 katolików i 40 żydów, w tym: Pobiedr i Paszkówka – 913, Wielkie Drogi i Trzebol – 854, Jaśkowice – 722, Sosnowice – 805, Brzezinka – 610, Bęczyn – 788.

W roku 2000 parafia liczyła 4767 osób, w tym: Paszkówka – 860, Bęczyn – 488, Brzezinka – 374, Sosnowice – 973, Wielkie Drogi – 1008, Jaśkowice – 1036.

W 1958 roku parafia liczyła 4167 osób, w tym Paszkówka z Pobiedrem 764, Wielkie Drogi 787, Sosnowice 801, Jaśkowice 750, Bęczyn 552, Brzezinka 473.

Obszar parafii: Bęczyn – 5,86 km<sup>2</sup>, Brzezinka – 2,99 km<sup>2</sup>, Sosnowice – 5,50 km<sup>2</sup>, Paszkówka – 5,92 km<sup>2</sup>, Wielkie Drogi – ok. 5,14 km<sup>2</sup>, Jaśkowice – 4,49 km<sup>2</sup>.

Jeżeli chodzi o nazwy miejscowości wchodzących w skład parafii, to np. Jan Długosz w *Librer Beneficiorum* (1448 r.) wymienia następujące miejscowości: Pobyodr, Jaskowycze et Trzebol, Paszkowka, Sosnowicze et Bynczyn<sup>30</sup>.

W 1728 wizytacja biskupia wymienia następujące miejscowości: Pobiedr, Jaśkowice, Brzezinka, Piaski, Trzebol, Paszkówka, Bęczyn, Drabosz, Łysa Góra, Chayduga. Drabosz i Łysa Góra obecnie są przysiółkami Bęczyna. Gdzie znajdowała się osada Piaski i Chayduga, dziś już nie bardzo wiadomo. Nazwy te wyszły z użycia. Co do Chaydugi, to w aktach parafialnych z 1891 roku znajdowały się dwa dokumenty dotyczące tej miejscowości: *Dekretum Manipularis Decima* (dziesięcina) *in Chayduga anno 1714* i *Dekretum Decima Taberna* (karczma) *in Chayduga*<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> W XIX w. Pobiedr słynął z jarmarków, które odbywały się na mocy przywileju cesarza austriackiego Franciszka I z 1811 r., „a także z wypieków obwarzanków, wypiekanych w Wielkim Poście, które były pieczone dwa razy w tygodniu i roznoszone przez chłopów w koszach na plecach w środy i piątki. Smak miały wyborny i odbyły wielki, nawet do Krakowa”. A. Wybranowski, *Z okolic Zatora dziś i dawniej* [w:] tegoż, *Ongi w dworach i dworkach szlacheckich*, Warszawa 1901, s. 98.

<sup>30</sup> DLb2, s. 129.

<sup>31</sup> AKMetr., Spis inwentarzowy z 1891 r.

Chaiduga taberna, danina p. Strzały. – Na tej dziedzinie Brzezincze była karczma na gościńcu z Wieliczki do Oszwieczima, do którego jest rola, łąki i 2 sadzawce. Dawano z tej karczmy do dwora czynszu mc. 5, jako wyznał Piotr Męchyrz, który tam karczmarzem był [...] Item na tej Chaududze są zagrodnicy 2 na zagrodach i po trosze ról maja, płaci jeden mc. 1/12, a drugi ukazał list JKM [...]”<sup>32</sup>.

Po II wojnie światowej włączono jednostkę administracyjną Pobiedr do Paszkówki, w związku z czym nastąpiła konieczność zmiany nazwy parafii Pobiedr na Paszkówkę, której dokonał ks. Kardynał Karol Wojtyła dekretem z 2 listopada 1966 roku.

#### SIOSTRY SŁUŻEBNICZKI I SERAFITKI W PARAFII POBIEDR

Siostry służebniczki przybyły do Pobiedra 10 lipca 1904 roku na rzecz ochronki (bo tak nazywała się ich placówka – Ochronka im. Ludwika z hr. Żeleńskich Wężykowej), zakupiono dom i grunt z fundacji dobroczynnej pozostawionej przez Leonarda i Ludwikę Wężyków (powołanej 4 lipca 1885 r.). W „placówce tej, oprócz modlitwy i innych obowiązków wynikających z konstytucji zakonnej, siostry zajmowały się małym gospodarstwem, pełniły posługę w kościele, służyły pomocą medyczną mieszkańcom, przyuczały dziewczęta do zawodu. W 1913 roku były trzy siostry”: Waleria Trzeciak, ur. w 1876 roku, a w zakonie od 1896, Ludwika Oleksówna, ur. 1883 roku, w zakonie od 1902 roku, Helena Bordkowicz, ur. 1883 roku, w zakonie od 1904 roku. W 1918 roku pracowały w tej placówce siostry: Natalia Lenianka, ur. 1875 roku, w zakonie od 1893, Paschalisa Prokopówna, ur. 1891 roku, w zakonie od 1912 roku, Zofia Medoń, ur. w 1895 roku, w zakonie od roku 1913. Wspólnotę zlikwidowano w 1927 roku.

Informator diecezjalny z 1958 roku<sup>33</sup> podaje, że w domu tym są siostry serafitki. Restrykcyjna polityka władz państwa wobec Kościoła i zgromadzeń zakonnych, brak środków utrzymania, były powodem, że siostry w połowie lat 60. XX wieku opuściły tę placówkę.

Budynek ochronki był drewniany, konstrukcji zrębowej, z ganeczką przed wejściem, nakryty czerwoną dachówką. Właścicielem ochronki była parafia a kuratorem każdy kolejny proboszcz i on miał decydować, co zrobić z majątkiem ochronki, w razie likwidacji placówki.

<sup>32</sup> *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, Cz. 1, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962, s. 53–54.

<sup>33</sup> “*Elenchus Venerabilis Cleri Dioeceseos Cracoviensis*” 1958.

## ORGANIZACJE, BRACTWA, STOWARZYSZENIA W PARAFII P OBIEDRSKIEJ

Najstarsze zgromadzenie to Bractwo Różańca Świętego, zostało założone w 1690 roku. Bractwo to miało swój obraz, chorągiew, laski, krzyż, książeczkę bracką. W 1900 roku, w niedzielę 25 lutego, w zapusty, nastąpiło uroczyste odnowienie Bractwa Różańca Świętego w porozumieniu z ojcem dominikaninem Wawrzyńcem Kądzielewiczem, przełożonym bractwa. W 1919 roku kaplicę grobową Wężyków przemianowano na Różańcową.

Bractwo Drogi Krzyża, założone w 1894 roku, kanonicznie ustanowione przez ojca kustosa Zająca z Kalwarii Zebrzydowskiej.

W 1895 roku założono Bractwo Apostolstwa Modlitwy.

W okresie międzywojennym założono Bractwo Żywego Różańca. W 1932 roku liczyło 54 róże.

W 1932 roku powołano w parafii Bractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, które zostało akredytowane u sióstr wizytek w Krakowie. Ołtarzem tego bractwa w Pobiedrze był ołtarz z obrazem Serca Pana Jezusa. Aby zostać członkiem tego bractwa i korzystać z odpustów jemu nadanych trzeba było być przyjętym przez dyrektora bractwa i zapisanym do księgi brackiej z obowiązkiem odbywania jednogodzinnej straży codziennie, przynajmniej duchowo.

W parafii działało także Papieskie Dzieło Dzieciątka Jezus.

W okresie międzywojennym działało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (dalej KSMM), założone w 1931 roku; w 1938 roku liczyło dwudziestu członków<sup>34</sup>. W tym samym roku, w niedzielę 8 maja KSMM wraz z jego dyrektorem, księdzem katechetą Stanisławem Kotem, przeżywało uroczystość poświęcenia swojego sztandaru z wizerunkiem orła białego i św. Stanisława Kostki. Na uroczystość tę przybyły delegacje stowarzyszeń z Krzęcina, Skawiny, Czernichowa wraz z orkiestrą dętą. Na rynku pobiedrskim odbył się pochód i defilada, którą odebrał pan Jan Wężyk – kolator i jego siostra, pani Brandysowa, nauczycielstwo z parafii. Pochód i defilada wypadły wspaniale. Grała orkiestra czernichowska, był hejnał straży pożarnej, dziewczęta były ubrane w stroje krakowskie. W czasie uroczystej sumy kazanie wygłosił ks. Buchała ze Skawiny, który mówił o zasługach ludu polskiego dla ojczyzny. Następnie poświęcono sztandar, złożono słowa przysięgi (*Gotów dla Boga i Ojczyzny*). Po zakończeniu nabożeństwa wbijano „gwoździe” do sztandaru – tabliczki z nazwiskiem ofiarodawców, a z ofiar uzbierało się aż 800 zł.

---

<sup>34</sup> „Młodzież Polska. Pismo Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej” 1939, nr 4.

W tym samym roku Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, liczące 45 członkiń<sup>35</sup>, przygotowywało się do poświęcenia swojego sztandaru.

W 1936 roku w „Dzwonie Niedzielnym” napisano:

Katolickie Stowarzyszenie Męskie i Żeńskie w naszej parafii pod dzielnym i pracowitym patronatem Wiel. Ks. Katechety Józefa Obidowicza, świetnie się rozwija. Urządza przedstawienia sceniczne, doskonale grane, poranki, wieczornice z okazji świątecznych czy rocznic ważniejszych zdarzeń narodowych, liczne pogadanki oświatowe, a odbył się także kurs trykociarski, na którym dziewczęta nasze nauczyły się wyrabiać przepiękne swetry, staniki, rękawiczki, skarpetki itp. wyroby trykociarskie. Serdeczne dzięki składam naszemu Wiel. Ks. Katechecie, że połowę przeszło kosztów kursu poniósł swoim kosztem [...]”<sup>36</sup>.

Warto wspomnieć, że KSM-y nosiły się z zamiarem budowy domu katolickiego, aby w lepszych warunkach mogła się odbywać praca oświatowa i wychowawcza dla Boga i Ojczyzny, ale zamiary te zniweczyła wojna. Wszystkie organizacje katolickie w parafii tworzyły Akcję Katolicką.

W 1905 roku, z inicjatywy ks. wikariusza Jakuba Rajskiego założono w parafii Kasę Oszczędności i Pożyczek. Zarejestrowanie spółki nastąpiło 15 lipca 1905 roku uchwałą Sądu Handlowego, a przyjęcie do Patronatu Wydziału Krajowego we Lwowie – 8 sierpnia 1905 roku. Okręg spółki obejmował siedem gmin liczących łącznie 3429 mieszkańców. W 1908 roku spółka liczyła 253 członków, a zarząd, którego przełożonym był ksiądz proboszcz Ludwik Konopnicki, składał się z siedmiu osób. Rada Nadzorcza, której przewodniczącym był rolnik Piotr Kowalówka, liczyła ośmiu członków. Kasjerem spółki był organista Franciszek Miękina. Oprocentowanie wkładów wynosiło 4%, a pożyczek 5,5%. W 1908 roku udzielono 84 pożyczek na sumę 41 505 koron, a czysty zysk wyniósł 729 koron i 31 halerzy. W okresie międzywojennym również działała prężnie Kasa Stefczyka pod kierunkiem Stanisława Cichonia.

W 1985 roku, z inicjatywy proboszcza Franciszka Chrobickiego, założono w Pobiedrze kółko rolnicze. Proboszcz został prezesem kółka.

W dniu 16 maja 1920 roku powstał w parafii w Pobiedrze sklep Kółka Rolniczego „Stowarzyszenie Zarząd z ograniczoną poręką”. Do rady nadzorczej wybrano proboszcza księdza Ludwika Konopnickiego, Franciszka Sermaka, Jana Ślusarczyka, Michała Cichonia, Antoniego Torbę i Tomasza Antosa, a do zarządu zaś ks. wikariusza Adolfa Zagrodzkiego, Józefa Opyrchała, Franciszka Ziębę. Na zebraniu założycielskim zgłosiło

<sup>35</sup> „Przewodnik Młodzieży Żeńskiej. Okólnik Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej Archidiecezji Krakowskiej”, 1939, nr 5, s. 13.

<sup>36</sup> „Dzwon Niedzielnym” 1936, nr 19, s. 323.

przystąpienie ok. stu gospodarzy, którzy zadeklarowali przeszło 30 000 marek kapitału udziałowego. Kółko rolnicze działało prężnie, otrzymywało pochwały od władz zwierzchnich<sup>37</sup>.

#### BENEFICJUM PARAFIALNE

W XIV wieku wartość beneficjum parafialnego szacowana była na jedną grzywnę. Do czasu uwłaszczenia istotnym składnikiem beneficjum proboszczowskiego była dziesięcina z folwarków szlacheckich i ich poddanych<sup>38</sup>. W 1529 roku uposażenie proboszcza pobiedrskiego było następujące: dziesięciny z Pobiedra, Trzebola, Jaśkowic, Brzezinki, a także Piekar i Gwiazdowicz. Paszkówka i Bęczyn płaciła meszne 28 metrów pszenicy i owsa mierzone kosztami bydłęcymi. Wszystkie wioski płaciły także taczmo (opłata za posługi kapłańskie). Dziesięcina po zniesieniu poddaństwa została wykupiona przez zobowiązanych do jej uiszczania.

W 1903 roku parafia posiadała trzydzieści morgów gruntu, w tym 21 erekcyjnych<sup>39</sup> (fundacyjnych), a dziewięć zapisanych przez Annę Tęgoborską-Nowosielską w 1740 roku. Warto przytoczyć treść tego zapisu:

Ja, Anna z Żydowskich Tęgoborska, sędzina oświęcimska, grodzka, wdowa wsi i majątności Pobiedra, Paszkówki, Benczyna, Kosowy, Tłuczani, Chwałowic dziedziczka, kościoła farnego pobiedrskiego kolatorka, pragnąc za ziemskie dobra nabyć niebieskich i mając wzgląd na to, że kościół farny pobiedrski bardzo

<sup>37</sup> „Przewodnik Kółek Rolniczych”, 1920, nr 26.

<sup>38</sup> Za nieuiszczenie dziesięciny groziła surowa kara kościelna, o czym przekonała się właścicielka Sosnowic, Barbara Jagniątkowska. Za niewywiązanie się z dziesięciny z lat 1712–1713 została najpierw trzykrotnie kanonicznie upomniana, a gdy to nie poskutkowało, 12 września 1714 r. organista pobiedrski Marcin Smardzewski przybił na drzwiach kościelnych zawiadomienie o niepłaceniu dziesięciny przez wspomnianą Barbarę. Następnie, 23 października tegoż roku, sąd w Krakowie pod przewodnictwem biskupa krakowskiego Kazimierza Lubińskiego obłożył dziedziczkę ekskomuniką. Dekret sądu pięć dni później doręczył jej wspomniany organista. Po odwołaniu Jagniątkowskiej od wyroku do nuncjatury apostolskiej, 22 stycznia 1715 r., sąd w Kielcach potwierdził nałożoną karę i nakazał w kościele odczytać sporządzony dekret. 17 maja tegoż roku, wikary pobiedrski Łukasz Nokrajski odczytał w kościele dekret, potem nastąpiło bicie dzwonów i w tym czasie zgromadzeni wierni z zapalonymi świecami gasili je i rzucali na ziemię. Staraniem męża Jagniątkowskiej – Franciszka Dezyderego, 16 czerwca 1720 r. kara ekskomunikacji została zniesiona w zamian za złożoną przysięgę przestrzegania przepisów kościelnych dotyczących dziesięciny. Należności Barbary, naliczone za lata 1712–1713, wynosiły 260 tynfów, furę siana i 16 korców owsa, zob. J. Antos, *Ukarana dziedziczka*, „Taka Małownicza Gmina”, Nr 80: 2006, s. 19.

<sup>39</sup> W wieku XVI 2/3 gruntów parafialnych zabrali właściciele Paszkówki.



szcuple grunta ma, z mojej chrześcijańskiej pobożności i szczodrobliwości, temu kościołowi ubogiemu farnemu pobiedrskiemu i plebanowi tego kościoła Księdzu Magistrowi Michałowi Czyrnickiemu, filozofii doktorowi i profesorowi koledze mniejszemu w Akademii Krakowskiej i inszym wszystkim następcom kościoła pobiedrskiego, plebanom, teraz i na wieczne czasy, ze wszystkimi wolnościami kościelnymi daję, oddaję, daruję i na wieki tym moim skryptem zapisuję. Gruntu sztukę mego własnego dziedzicznego ze wszystkimi łąkami, drzewami, uwrociami pod tymże i między tym gruntem będącymi także i ze stawkiem jednym pod tymże gruntem na dole przy dawnym stawku kościelnym będącym, który to grunt wzdłuż miarkując, zaczyna się od gruntu Walentego Dziedzica, zagrodnika i poddanego mego pobiedrskiego z jednego rogu i ciągnie się przez stajon troje miernych do góry i z góry, aż do stawku Wypartow nazwanego, to jest do granic Wielkodroskich. Z drugiego rogu, wzdłuż także miarkując, zaczyna się od gruntu pracowitego Wojciecha Szewczyka, kmiecia i poddanego mego pobiedrskiego i ciągnie się aż do grobli pomienionego stawu Wypartowego, to jest do granic Wielkodroskich i do Łąki Sosnowskiej. Wszerz zaś ten grunt zaczyna się od sadu i stawku kościelnego z jednego rogu i ciągnie się coraz to wężej aż do łąki pracowitego Mikołaja Antosza, młynarza i poddanego Sosnowskiego, to jest do granic Sosnowskich. Z drugiego rogu wszerez ciągnie się od gruntu plebańskiego i łąki plebańskiej aż do granic Sosnowskich, to jest pod groblą stawu pracowitego Grzegorza Kulawego, młynarza i poddanego Sosnowskiego. W środku zaczyna się ten grunt od gruntu plebańskiego i ciągnie się aż do granic Sosnowskich, to jest pod groblę pomienionego stawu pracowitego Grzegorza Kulawego, młynarza Sosnowskiego, przez zagonów 130. Ten tedy grunt wżwyż wyrażony i opisany z chrześcijańskiej pobożności i szczodrobliwości mojej, księdzu magistrowi Michałowi Czyrnickiemu, plebanowi pobiedrskiemu i wszystkim innym następcom jego, plebanom pobiedrskim oddawszy, dawszy, darowawszy i na wieczne czasy tym skryptem zapisany nie sobie ani potomkom moim, lub jakimkolwiek sukcesorom prawa panowania rządu albo własności, w tymże gruncie wyżej wyrażonym i opisanym nie zostawię, ale panem tego gruntu kościół farny pobiedrski czynię i księdza plebana pobiedrskiego, teraz i każdego czasu będącego, za używanie zaś z tego gruntu i stawku pożytków obliguję sumienie jegomości księdza Michała Czyrnickiego i wszystkich następców jego, plebanów pobiedrskich, aby na intencję moją uproszenia odpuszczenia grzechów moich póki żyć będę, mszę świętą jedną w tydzień nieśpiewaną, w którykolwiek dzień i przed którymkolwiek ołtarzem, po śmierci zaś mojej za duszę moją i za dusze wszystkich krewnych moich odprawiał i odprawiali wiecznymi czasy, który to skrypt do rąk pomienionego jegomości księdza plebana pobiedrskiego oddawszy, aktami grodu krakowskiego roboruję i aby był inkorporowany w akta tego grodu krakowskiego dla bezpieczeństwa większego ręką własną podpisuję.

Działo się to w Paszkówce dnia 20 kwietnia Roku Pańskiego tysięcznego siedemsetnego czterdziestego przy bytności wielmożnego imć pana Kazimierza Wielkońskiego, chorążego zatorskiego i jego wielmożność Michała Chodakowskiego. Anna z Żydowskich Tęgoborska, wdowa sędzina oświęcimska, grodzka, wsi Pobiedra, Paszkówki i innych wyżej wymienionych dziedziczka<sup>40</sup>.

Probostwu na gruntach dworskich w Paszkówce przysługiwało prawo pobierania paszy. W 1880 roku za zniesienie tego prawa probostwo miało otrzymać dwie morgi pola ornego. Probostwu przysługiwało również prawo pobierania trawy na stawisku (1,5 morga) należącym do Wielkich Dróg. W 1888 roku komisja serwitutowa zaproponowała wykupienie wspomnianego prawa w zamian za 0,75 morgi gruntu na własność.

Inwentarz ekonomiczny w 1728 roku przedstawiał się następująco: „krów pożytkujących było pięć, wóz, radło z żelazem, pług żelazny, brony żelazne dwie, drabiny dwie, gnojnice dwie, żłób w piekarni, żłób stary w stajni, podkulki bosc dwie, kołowrót, jasła w stajni, kolca nie kowane, waga nie kowana”<sup>41</sup>. Z początkiem XX wieku w gospodarstwie plebańskim było siedem krów i para koni. W 1922 roku proboszcz uzyskał zgodę od dziekana na sprzedaż dwóch krów na zapłatę danin państwowych.

W 1898 roku z dokumentu *sprawdzona fasyja*<sup>42</sup> dochody proboszcza były następujące: dochody z gruntów erekcyjnych (fundacyjnych) – 201 koron, z kapitałów ulokowanych – 447,84, z mesznego – 33,80, a wydatki wyniosły: podatki państwowe – 89, od obligacji<sup>43</sup> – 23, wydatki kancelaryjne – 20. Suma wydatków była 525, a dochodów 743 korony. Kongrua<sup>44</sup> proboszcza

---

<sup>40</sup> AKMetr, APA 249.

<sup>41</sup> AKMetr., Protokół wizytacji biskupiej z 1728 r. (fragment w języku polskim).

<sup>42</sup> Roczne sprawozdanie proboszcza z dochodu uzyskanego w ciągu roku przesyłane do urzędu skarbowego.

<sup>43</sup> W 1810 r. oddano do kasy rządowej srebra kościelne za obligacje kancery nadwornej.

<sup>44</sup> Według ustawy o kongrurze z 19 kwietnia 1885 r. (Dz.U. 1885, nr 47, ustawa z 19 IV 1885 zawierająca postanowienia tymczasowe we względzie dotacji pasterzy duchownych katolickich) księża zobowiązani byli do wykazywania przychodów i wydatków. Jeżeli przychody były poniżej wysokości ustalonej, to ksiądz dostawał dopłatę wyrównawczą. „Kongrua – dochód, wystarczający na utrzymanie duchownego (proboszcza, wikarego), odpowiednie jego stanowi. W prawodawstwie austriackim kongruą nazywała się ustawowo określona minimalna kwota dochodu, którą miało pobierać duchowieństwo katolickie, trudniące się duszpasterstwem i którą uzupełniał skarb państwa (fundusz religijny) w razie, gdy dochód, pobierany przez duchownego z piastowanego przezeń urzędu (beneficjum), nie osiągał tej kwoty.” – Pozyskano z [https://pl.m.wikisource.org/wiki/Prawdy\\_i\\_herzeje.\\_Encyklopedia\\_wierze%C5%84\\_wszystkich\\_lud%C3%B3w\\_i\\_czas%C3%B3w/Kongrua](https://pl.m.wikisource.org/wiki/Prawdy_i_herzeje._Encyklopedia_wierze%C5%84_wszystkich_lud%C3%B3w_i_czas%C3%B3w/Kongrua) (dostęp 19.06.2014).

wynosiła w tym czasie 1200 i ksiądz proboszcz otrzymał 882 korony dopłaty. Do dochodów proboszcza zaliczano także opłaty od tzw. krów żelaznych<sup>45</sup>

W 1903 roku ksiądz proboszcz Chrobicki wystosował pismo do konsystora biskupiego w wyżej wymienionej sprawie, w którym pisał:

Przy tutejszym kościele znajdują się tzw. krowy żelazne, oddane przed laty gospodarzom, którzy płacić mają czynsz roczny 80 halerzy, właściwie 84 od każdej krowy, na wypomeńek dusz raz w miesiącu odbyć się mający. Do roku 1898 dochód z tych krów w kwocie 38 złotych był liczony do kongruy proboszcza. Liczba tych krów żelaznych nie jest pewna. Według kwoty liczonej dawniej do kongruy powinno być ich 95. Według subskrypty CK starostwa w Wadowicach z 1901 r. wykazano tylko 93 krowy [...]. Według książki wypominkowej pozostałej po poprzednim proboszczu powinno być tych krów 129, gdyż 129 dusz wypomina się co miesiąc. Dokumentów jakichkolwiek odnoszących się do krów żelaznych poza inwentarzem i konsygnacją z 1847 r. sporządzoną przez ówczesnego proboszcza nie ma. Dlatego wyżej podpisany ma ważne powody powątpiewać w dokładność dochodzeń, ponieważ: Niektóre krowy zabezpieczone są hipotecznie na realnościach 3 i 4 gospodarzy i z tego powodu są wielkie trudności przy ściąganiu czynszu rocznego. Że większa połowa gospodarzy od roku 1895 dotąd nie złożyła wymaganego czynszu od krów. Bardzo wielu gospodarzy okazało chęć wykupienia czy złożenia ceny krowy żelaznej. [...]

Podpisany uprasza łaskawie o upoważnienie proboszcza do spieniężenia krów żelaznych. Nadmieniam nadto, że w aktach parafialnych nigdzie nie ma wzmianki o wartości tych krów żelaznych i że za podstawę do orzekania wartości krów służyła tylko wysokość czynszu rocznego i, o ile mi wiadomo, CK starostwo, zabezpieczając krowy żelazne w hipotece, zabezpieczało każdą na kwotę 22 koron. Uwzględniając jednak obecne stosunki, kwota 30 koron powinna być podana jako najmniejsza cena każdej krowy żelaznej<sup>46</sup>.

W następnych latach posiadacze owych krów pozbyli się obowiązku ciążącego na hipotekach poprzez wykupienie.

---

<sup>45</sup> „Krowy żelazne” stanowiły podstawę trwałych fundacji mszalnych. Chłopi umierając zapisywali nieraz krowę „na kościół” z tym, aby odprowadzono co roku mszę za ich dusze. Krowy te umieszczał pleban na wsi u gospodarza w zamian za stały czynsz. Jeśli posiadacz krowę taką sprzedał lub utracił, miał obowiązek postarać się dla kościoła o inną równą wartość. Pleban również nie mógł zmniejszyć liczby tych krów, gdyż były one zapisane w inwentarzu i miały na wieczne czasy przynosić dochód plebanom odprowadzającym msze żałobne”. – J. Burszta, [„Drogi postępu gospodarczego wsi”, *Wincenty Styś, Wrocław 1947 – recenzja*], „Przegląd Socjologiczny”, [Vol.] 10: 1948, s. 757.

<sup>46</sup> AKMetr., APA 249.

Parafia posiadała także nieruchomości. Do beneficjum parafialnego należała obecna plebania – została wybudowana w 1882 roku. Jest to budynek piętrowy, dobrze utrzymany. Na dole mieści się kancelaria, salonik, kuchnia z zapleczem. Na górze – mieszkanie dla księdza proboszcza. W sprawie budowy wspomnianej plebanii odbyła się rozprawa konkurencyjna 28 maja 1881 roku, na której uchwalono kwotę 4200 złotych na ten cel. Również na tejże rozprawie postanowiono naprawić dzwonnice oraz dokonać restauracji mieszkania wikariusza. Poprzednia plebania była drewniana i po zamieszkaniu proboszcza w nowej plebanii mieściły się w niej szopa, wozownia i chlewy. W 1906 roku plebania ta była już zmurszała i zniszczona. Proboszcz Konopnicki zburzył starą plebanie i na jej miejsce wybudował nową wozownię i szopę z chlewami, po części ze starego i nowego materiału. Również w tym czasie zrobiono nowy dach na stajni i pokryto dachówką. Poprzedni kryty był papą.

Przed rokiem 1864 były osobne budynki dla wikariusza – wikarówka oraz dla organisty – organistówka. W 1864 roku wybudowano budynek piętrowy. Parter tego budynku należał do szkoły, a piętro do parafii i było tam mieszkanie wikariusza i organisty. W późniejszym czasie mieszkanie organisty przeniesiono na parter w zamian za mieszkanie nauczyciela, który zamieszkał na górze.

#### ARIANIE W POBIEDRZE

W połowie XVI wieku kościół w Pobiedrze przejęli arianie (socjanie). Odlam ten odrzucał dogmat Trójcy Świętej, nie uznawał grzechu pierworodnego, przedkładał etykę nad dogmatykę (uczciwy może się zbawić, niezależnie od poglądów), odrzucał kult obrazów i świętych, sakramenty. Wyznawcy uważali, że wypełnianie przykazań Chrystusowych nie jest konieczne do osiągnięcia zbawienia. Zamienienie kościoła w zbór odbyło się za sprawą kolatorów Jana Paszkowskiego i Stanisława Witkowskiego, którzy byli gorliwymi wyznawcami arianizmu. Proboszcz Pobiedra Marcin Brandys został usunięty z parafii. Niewiele udało mi się zdobyć wiadomości dotyczących tego zboru. W protokole z wizytacji biskupiej z 1598 roku odnotowano, że kościół „ze wszystkiego złupiony przed 30 laty od kacerza Adama Paszkowskiego, a zarządza nim minister kalwiński”<sup>47</sup> oraz że również kościółek w Sosnowicach został sprofanowany grobami heretyckimi. Właściciele Paszkówki w tym czasie zabrali 2/3 gruntów z beneficjum kościelnego. Zbór ten istniał do roku 1610, kiedy to proboszcz Przytkowic Paweł Zagórski podczas odpustu wygłosił w swoim kościele płomienne kazanie przeciw heretykom i po skończonym nabożeństwie z parafianami przytkowskimi

<sup>47</sup> AKMetr., Protokół wizytacji biskupiej z 1598 r.

ruszyli z drągami, widłami i innymi narzędziami w stronę Pobiedra, gdzie usunęli innowierców z kościoła.

#### PROBOSZCZOWIE POBIEDRSCY

Na plebanii w Pobiedrze, w pokoju gościnnym, na ścianie jest zawieszony wykaz proboszczów i wikariuszów sporządzony przez proboszcza Franciszka Kisiela. Według tego spisu od 1443 roku proboszczami byli:

Urban

Paweł Kłobicki

Paweł Wieliczka

Mikołaj Wieliczka

Stanisław Hoszowski

Jan Przyjacielski – kanonik katedry krakowskiej, sufragan i biskup laodycejski, rektor Akademii Krakowskiej. Akademii ofiarował wiele ksiąg i rękopisów. Plebanem w Pobiedrze był od 1518 do 1532 roku.

Jan Górski herbu Jastrzębiec – sekretarz kanoników krakowskich, archidiacon poznański, sekretarz króla Zygmunta, nazywany jego prawą ręką. Za jego czasów zaprowadzono księgę zwaną *Liber retaxationum beneficiorum*. Jako pleban pobiedrski podał i zaprzysiągł dochody ówczesne kościelne w konsystorzu.

Stanisław Przeborowski

Hieronim Strzała (zm. 1547 r.) – kanonik Kapituły Krakowskiej. Jego rodzina miała dobra Sosnowice i Bęczyn. Niedługo był plebanem w Pobiedrze, ponieważ z nastaniem reformacji, jak wielu innych duchownych, porzucił stan kapłański, opuścił plebanię i kanonię katedralną.

Jan z Szamotoł (zm. 1519 r.) – był również naukowcem-dogmatykiem.

Marcin Brandys – za jego probostwa bracia polscy (arianie) przejęli kościół.

Paweł Zagórski – odzyskał kościół.

Samuel Gulec

Andrzej Hytrzyński

Benedykt Delpace

Jan Rachowski

Mikołaj Trzebiński

Mikołaj Woliński

Mikołaj Paszczykowski

Jan Foltyński

Franciszek Tokarski

Jakub Szczuka – kanonik katedry krakowskiej, był on referendarzem koronnym za czasów króla Jana Sobieskiego. Nie przebywał nigdy w Pobiedrze.

Dominik Lgocki

Andrzej Pawłowski

Andrzej Buchowski

Mateusz Walczyński

Marcin Weleszyński – profesor teologii, kanonik św. Floriana, kustosz św. Michała, kurator parafii w Pobiedrze, a od 1721 roku proboszcz.

Grzegorz Filipowski

Jakub Marciszewski (1718–1773) – doktor praw, kanonik katedry krakowskiej, rektor Akademii Krakowskiej, wcześniej był rektorem szkoły w Tarnowie, na której utrzymanie ofiarował sumę kilku tysięcy złotych polskich. Zmarł w Krakowie. Zostawił po sobie w rękopisie notatki o Konfederacji Barskiej, o oblężeniu Tyńca i Lanckorony. Rękopis ten znajdował się u księdza Staszowskiego, plebana w Krzęcinie, a później w Przegini. Był także autorem gramatyki łacińskiej (pozostaje w rękopisie). W Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się drukowana mowa pochwalna tegoż księdza, napisana przez Józefa Boguckiego.

Michał Czernicki (1702–1769) – doktor filozofii, profesor Kolegium Niższego Akademii Krakowskiej.

Józef Łopacki de Stumberg (1780–1853) – w 1808 roku otrzymał święcenia kapłańskie, po których został proboszczem w Pobiedrze. Był dobrym duszpasterzem, lubił wartościową lekturę. Proboszcz ten, według dawnych opowiadań miejscowych, kazał się pochować na przechodzie (chodniku) z bramy cmentarnej, bez pomnika, nawet krzyżyka. „Niech tu moje owieczki po mnie deptają, żeby ino do Królestwa Niebieskiego po mnie przeszły”. Za jego czasów panował głód. Kiedy jechał z Panem Jezusem do chorego, biedaka, komornika czy wyrobnika, zawsze wioził ze sobą bochenek chleba, trochę ziemniaków, ziarna, nawet garnek kapusty.

Józef Dzielski (1815–1859) – syn Jakuba, rolnika i Katarzyny Garbarz, ur. w Waksmundzie, teologię studiował we Lwowie i Tarnowie, wyświęcony na kapłana przez biskupa Wojtarowicza 10 września 1841 roku. Był wikarym w Makowie, w Podgórskiej Woli, Skrzyszowie, Bieńkówce, Czarnym Dunajcu. Tamtejszy proboszcz napisał o nim: „osobowość ujmująca, chętnie czyta wartościowe książki, jest dużej pobożności, gorliwy i roztropny duszpasterz w katechizacji pilny”. Od 1846 roku proboszcz w Łazanach, gdzie odrestaurował plebanię, a od 15 marca 1854 roku proboszcz w Pobiedrze. Także jego brat, Maciej Dzielski (1825–1893) był księdzem i pracował jakiś czas jako wikariusz w Pobiedrze.

Antoni Wydro (1825–1863) – syn Jana, szewca i Tekli, z domu Dregą, urodził się w Rzochowie. Uczęszczał do gimnazjum w Tarnowie, tam też studiował teologię. Święcenia kapłańskie otrzymał 5 stycznia 1851 roku w kościele oo. Cystersów w Mogile z rąk biskupa Wojtarowicza.

Pracował w Otwinowie, Bochni, Podgórzu. W 1859 roku został proboszczem w Pobiedrze. Był człowiekiem chorowitym, pod koniec życia zastępował go wikariusz Jan Biernat (1832–1886), który po jego śmierci został administratorem.

Jan Twardowski (1814–1880) – urodził się w Kamienicy, syn Stanisława, przedsiębiorcy i Ewy, uczęszczał do gimnazjum w Nowym Sączu. Od 1830 roku uczył się i pracował na poczcie w Bielsku. W 1936 roku zaczął studiować w Koszycach teologię, którą ukończył w Tarnowie i otrzymał święcenia kapłańskie 6 lipca 1844 roku z rąk biskupa Wojtarowicza. Był wikarym: w Rajczy, Rabie Wyżnej, Inwałdzie, Czarnym Dunajcu, Chochołowie, Szaflarach, Oświęcimiu, Ostrowsku-Białej. W 1857 roku został proboszczem w Krościenku, a 14 stycznia 1864 roku – proboszczem w Pobiedrze. Remontował kościół, plebanię i budynki gospodarcze. Odznaczał się gorliwością w głoszeniu kazań i katechizowaniu (był dobrym katechetą i kaznodzieją). W dekanacie skawińskim sprawował funkcję wicedziekana, był także egzaminatorem prosynodalnym. Został wybrany na proboszcza przez kolatorów: Ludwika Wężyka z Paszkówki i Władysława Olearskiego z Wielkich Dróg. Otrzymał on prezentę następującej treści:

Jaśnie Wielmożnemu, Najprzewielebniejszemu Jegomości, księdzu Józefowi Alojzemu, z Bożej łaski biskupowi tarnowskiemu, komandorowi krzyża Franciszka Józefa

Ja, Władysław Olearski, na mocy służącego mi prawa patronatu kościoła Pobiedrza w dekanacie skawińskim, przy oświadczeniu Waszej Biskupiej Mości, winnego uszanowania wiadomo czynię, iż do osierociałej przez śmierć J. księdza Antoniego Wydro w wyżej wspomnianej plebanii J. księdza Jana Twardowskiego, proboszcza z Krościenka, jako od Najprzewielebniejszego Konsystorza, co do moralności i zdolności najlepiej mi zaleconego prezentować umyśliłem, jakoż mego prezentuję prosząc, by tenże do wyżej wspomnianej plebanii był kanonicznie instytuowanym i instalowanym, którego ja, do użytku wszystkich dochodów, praw, korzyści i przywilejów temu kościołowi przynależnych, przypuszczzonego mieć chcę.

Dano w Wielkich Drogach 16 listopada 1863 roku.

Władysław Olearski<sup>48</sup>

Identyczną w treści prezentę dał Ludwik Wężyk – zob. s. 330.

<sup>48</sup> AKMetr., APA 249.



Jasnie Wielmożnemu, Najprzewielebniejszemu  
 Jegości księdza  
 Józefowi Alojzemu  
 z Dieceji Łuckiej Biskupowi Samowoliennemu  
 Komandorowi Krzyża Franciszka Józefa.



Ja Leonard Mężyk, na mocy Starzego mi pra=  
 wa patronatu Kosciola Pobiedra w Dehancie Ska=  
 winskim, przy osiadczeniu Marszej Biskupiej Mszei  
 swimego ustanowienia wiadomo trynie, że do osiero=  
 ciałej przez śmierć Jegości księdza Antonia Wydro=  
 wspomnianej plebanji Jegości księdza Jana Swar=  
 dowskiego proboszcza w Krosienku, jako do Najpre=  
 wiebniejszego Konystora do do moralności i zębności  
 najlepiej mi zaliczonego prezentowałem nmystitem, jako  
 onego prezentuję, prosząc by Święte do wyżej wspo=  
 mnionej plebanji był kanonicznie instalowany  
 i instalowanym, którego ja do wyżej wspomnianej  
 plebanji, praw, konystii i przywilejów Kosciu=  
 towi przynależnych przypuszczonym mieć chcę.

Ławn w Pustkowie dnia 20 Grudnia 1863 roku

Leonard Mężyk  
 Patron i Kollator.

Po śmierci księdza Twardowskiego do czasu powołania nowego proboszcza administratorem był dotychczasowy wikariusz Czesław Hałaciński. Warto wspomnieć, że przy każdorazowym opróżnianiu probostwa następowało komisyjne odbieranie i przekazywanie następcy. Sprawdzano według inwentarzy stan majątku kościelnego i plebańskiego, i jeżeli byłyby jakieś ubytki, to należało je zwrócić.

Józef Ludwik Jurgowski (1846–1929) – doktor prawa kanonicznego, urodził się w Nowym Sączu. Święcenia kapłańskie otrzymał 9 lipca 1869 roku. Był wikarym w Brzezinach, Wadowicach, Pobiedrze, następnie proboszczem w Przytkowicach. Pełnił tam funkcję przewodniczącego kółka rolniczego, działał w radzie szkolnej i okręgowej, od której dostał podziękowanie za pracę na jej rzecz. Z powodów zdrowotnych zrezygnował z posługi w parafii i został kapelanem pałacowym w Paszkówce. W 1881 roku został proboszczem w Pobiedrze, wybranym przez kolatorów: Ludwikę Wężykową i Stanisława Brandysa. Wielce zasłużony dla parafii pobiedrskiej; za jego kadencji wybudowano nową plebanię, nowy kościół, parkan wokół kościoła. Przez parafian był doceniany i lubiany. W 1895 roku otrzymał stanowisko prepozyta Kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie. Następnie został dyrektorem domu księży emerytów i kościoła św. Marka w Krakowie. Pod koniec życia przeszedł na emeryturę. Za życia otrzymał dwa odznaczenia kościelne.

Franciszek Chrobicki (pierwotne nazwisko Chrobak) (1848–1905) – urodził się w Starym Bystrym. Syn Józefa Chrobaka i Katarzyny Gąsior. Uczył się w Nowym Targu, Nowym Sączu (matura), święcenia kapłańskie otrzymał w Tarnowie 29 września 1873 roku. Jako wikariusz pracował w Zebrzydowicach, Chochołowie, w 1873 roku został proboszczem w Leńczach. W 1895 roku, po odejściu księdza Jurgowskiego, starał się o probostwo w Pobiedrze (było pięciu kandydatów). Za jego kandydaturą były wszystkie gminy, które w sprawie jego wyboru wysłały pismo do Przewielebnego Książęco-Biskupiego Konsystorza w Krakowie, w którym czytamy:

Niżej podpisani przedstawiciele gmin do parafii Pobiedra przynależnych czują się osieroceni przez opuszczenie dotychczasowego swego duszpasterza, przewielebnego księdza kanonika i dziekana doktora Ludwika Jurgowskiego, przeniesionego na inne stanowisko, do którego tako pod względem dobrotliwego i zbawiennego prowadzenia parafii, jak również swego każdorazowego świątelnego doradcy, całym sercem przyłągnęli i pokochali, którego wielkie dzieło jegoż staraniem koło wybudowy i urządzenia pięknego naszego kościoła i budynków plebańskich wysoko cenić umięją - i z tego względu, wyrażając szczery żal, troskę swą, przedstawiciele umyślili

Nejprzewielebniejszemu Książęco-Biskupiemu Konsystorzowi, iżby tenże pokorną prośbę naszą, którą poniżej umieścić się ośmielamy, najłaskawiej wysłuchać raczył. Jak to wyżej wyraziliśmy, kościół nasz i parafia tutejsza potrzebuje nadal opieki, jaką pod kierownictwem księdza kanonika doktora Ludwika Jurgowskiego zawsze znajdował, a potrzebuje także jeszcze i niejakich uzupełnień, jak na przykład domurowania i ukształtowania parkanów i niektórych urządzeń, do którego wprawna i staranna ręka nowego księdza proboszcza będzie potrzebna. Również stosunki naszej parafii są tego rodzaju, iż gospodarna ręka księdza proboszcza tak usposobionego i pod względem dobrobytu naszego wiele zdziałać może. Doszło do naszej wiadomości, iż na osieroconą naszą parafię, w celu wykonania prawa prowadzenia w niej duszpasterstwa, wniósł pokorną swą prośbę do Najprzewielebniejszego Książęco-Biskupiego Konsystorza obecnie Wielebny ksiądz, poddzikania i proboszcz Leńcz Górnych, ksiądz Franciszek Chrobicki, ksiądz odznaczający się wielką prawością, jako duszpasterz gorliwy, kochany w swojej parafii, zarówno w dworach jak i w gminach przynależnych, który w imieniu parafian różne budowy plebańskie przeprowadzał i nawet szkołę tam budował z największą starannością i zadowoleniem, wzorowy opiekun kościoła i szkoły, a co ważne, także przez stworzenie i osobiste kierowanie kółkiem rolniczym w Leńczach, stworzył dla tej gminy taki majątek, iż dla gminy obok sklepiku na własność dom i zabudowania murowane wraz z kilcumorgowym gospodarstwem zakupił. Takiego, co do wszelkich chwalebnych działań, jako prawie sąsiadujący z parafią Leńcze, przeważnie wszyscy tutejsi parafianie znamy ks. Franciszka Chrobickiego i wielebego poddzikana tutejszego dekanatu i z tych przyczyn odważamy się wnieść do Najprzewielebniejszego Konsystorza Książęco-Biskupiego najpokorniejszą naszą prośbę, aby łaskawie księdza tego na proboszcza do Pobiedra przeznaczyć raczył<sup>49</sup>.

Prośba ta została uwzględniona, ponieważ również kolatorzy: Jan Wężyk i Stanisław Brandys dali prezentę Chrobickemu. Będąc w Pobiedrze, piastował funkcję dziekana dekanatu skawińskiego. Zmarł w Pobiedrze w 1905 roku. Po jego śmierci, księża z dekanatu skawińskiego ufundowali figurę na jego grobie na cmentarzu.

Ludwik Konopnicki (1868–1937) – urodził się w Nowym Targu, ukończył Gimnazjum św. Jacka w Krakowie, studiował na wydziale teologicznym UJ, święcenia kapłańskie otrzymał w 1892 roku. Był wikariuszem w Trzebini, Sieprawiu, Czernichowie, Oświęcimiu, Bestwinie, Koszarawie. Następnie proboszczem w Izdebniku, a w 1906 roku został wybrany proboszczem w Pobiedrze. Kandydatów było dziesięciu. Gminy życzyły sobie, aby proboszczem został wikariusz Jakub Rajski i w tej sprawie wysłały pismo do konsystorza następującej treści:

---

<sup>49</sup> Tamże.

f. formularz

Do

Jego Eminencji Najprzewielebniejszego  
Księdza Kardynała  
Jana Krzysia z Kozielska Prymcy  
Księcia Biskupa Krakowskiego  
w Krakowie.

Na mocy przysługującego mi prawa patronatu  
procentuję wzięciem na probostwo w... Pobiedrze...  
poborna ks Ludwika Konopnickiego  
pł. administratora w... Trzebniku... prosiąc  
ex parte  
składowca  
Kaspra Książca Mości o udzielenie mi kaucyjnej Insty-  
tucji.

Bzdów... dnia 26 Lutego 1906 roku

f. własnoręczny podpis

Jan Węgrzyn



Ból serca nasze wielki ścisnął na wieść, że czcigodny nasz wikariusz, a obecnie administrator po nieodwołanej pamięci księdzu proboszczu dziekanie Franciszku Chrobickim nie ma zostać naszym duszpasterzem, choć to było ogólnym życzeniem naszej parafii w Pobiedrze i żywiliśmy tę nadzieję, że skoro na nasze życzenie ksiądz Jakub Rajski zechciał się poddać na konkurs proboszcza do naszej parafii, że go otrzymamy, ponieważ serca i dusze wszystkie nasze pragną tego aby nas prowadził po tej grudnej drodze ziemskiego życia do przyszłej niebios ojczyzny. Przez tak krótki pobyt ksiądz wikariusz Jakub Rajski zdziałał tyle dobrego w naszej parafii, tak co do życia duchowego, jak i materialnego. Z bólem serca wielkim odczuwamy tę stratę, jaką byśmy ponieśli po stracie jego na zawsze... Za jego staraniem powstała u nas w parafii Kasa Rafajezena. Pijaństwo niemal zniknęło, które było tak powszechne. Gazeta „Prawda” znajduje się w każdym domu, przez którą przeciska się promień prawdziwej oświaty pod nasze strzechy wieśniacze. Być może, że patron naszego kościoła J. W. Pan Stanisław Brandys nie jest po stronie ukochanego naszego księdza administratora księdza Jakuba Rajskiego, bo jak nam wiadomo, czyni mu wyrzuty powodu niemoralnego prowadzenia się służby dworskiej i złego obchodzenia się przez służbę z inwentarzem roboczym itd., jeśli jednak łaska Twoja, najprzewielebniejszy nasz drogi Księżę Arcypasterzu będzie z nami, mamy tym ufność, że najgorętsze życzenia naszej parafii będą wysłuchane. Racz wysłuchać, najprzewielebniejszy nasz Arcypasterzu życzenia całej parafii dla dobra sług twych w Chrystusie. W imieniu całej parafii prośbę swą podpisują naczelnicy gmin przynależnych do parafii w Pobiedrze w nadziei, że prośba ta znajdzie łaskę u Ciebie, nasz najprzewielebniejszy Księżę Arcypasterzu.

Józef Opyrchał – wójt gminy Benczyna i członek komitetu Tomasz Torba, wójt Paszkówki i Pobiedra, Andrzej Smajek, Wójt Jaśkowic, Piotr Kowalówka, naczelnik gminy Wielkie Drogi i Trzebola<sup>50</sup>.

Prośba ta nie odniosła skutku, bowiem kolator Stanisław Brandys, a także Jan Wężyk udzielili prezenty Ludwikowi Konopnickiemu. Wawrzyniec Wojdyła (1890–1954), były żołnierz, urodził się w Wysokiej koło Jordanowa, święcenia kapłańskie otrzymał w 1914 roku, pracował w Nowym Targu jako wikariusz. Od 1924 roku proboszcz w Płokach, a od 1937 roku proboszcz w Pobiedrze. Uroczyste powitanie w strugach deszczu odbyło się 29 sierpnia, a przemówienie powitalne wygłosił prezes Akcji Katolickiej Piotr Śliwa.

<sup>50</sup> Tamże.

Walenty Stefan Przebinda (1912–1965) – urodził się w Nowej Wsi Szlacheckiej 1 stycznia 1912 roku, był proboszczem w Pobiedrze dzieść lat – do końca życia, tj. do 18 sierpnia 1965 roku.

Franciszek Kisiel – urodził się 27 września 1906 roku w Zalesiu (diecezja przemyska), święcenia kapłańskie otrzymał w 1932 roku. Zmarł 16 listopada 1991, był proboszczem w latach 1965–1981.

Proboszczowie pobiedrscy od wieków czasów mieli do pomocy wikariusza. Jeden z nich został zaliczony do błogosławionych przez Jana Pawła II 13 czerwca 1999 roku w Warszawie, razem z innymi 107 męczennikami II wojny światowej. Był to Piotr Dańkowski, urodzony 21 czerwca 1908 roku w Jordanowie jako syn szewca Jana i Anny z domu Fulińskiej. W 1926 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, gdzie studiował na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie otrzymał 1 lutego 1931 roku w Kościele św. Anny z rąk kardynała Adama Sapiehy. Po święceniach został skierowany do Pobiedra, gdzie przebywał do 1932 roku. Następnie był wikariuszem w Suchej Beskidzkiej, a od 1934 do 1941 – w Zakopanem. Pracował tam jako katecheta w gimnazjum i liceum. Po klęsce wrześniowej w 1939 roku działał w ruchu oporu, za co został aresztowany 10 maja 1941 roku. Przebywał w więzieniu w Zakopanem i Tarnowie. Podczas przesłuchań był bity i torturowany, ale nie wydał nikogo. Współwięźniowie zapamiętali go jako człowieka pełnego spokoju, pokory, wrażliwego na cierpienia innych (sam głodny, dzielił się z innymi swoją porcją, użyczał swojej sutanny dla okrycia zziębniętych). Z Tarnowa został wysłany do Oświęcimia; otrzymał numer obozowy 24529 i skierowano go do pracy w komandzie, gdzie było kilku księży, którzy byli głównymi ofiarami esesmanów. Jeden z nich zapowiedział księdzu Piotrowi, że w Wielki Tydzień przygotuje mu Drogę Krzyżową. I tak się stało. W Wielki Piątek, 3 kwietnia 1942 roku, w czasie pracy był bity, kopany, katowany przez swego oprawcę. Po skończonej pracy został przyniesiony do baraku, gdzie po udzieleniu rozgrzeszenia i podaniu komunii (z narażeniem życia) przez współwięźnia ks. Władysława Puczkę zmarł. Ostatnie jego słowa były: „Do zobaczenia w niebie”. Ksiądz Władysław Puczka zdał relację o jego męczeńskiej śmierci i postawie pełnej chrześcijańskiej miłości do Boga i do bliźnich.

## O NIEKTÓRYCH OSOBACH CYWILNYCH Z PARAFII

Organista Paweł Cichoń<sup>51</sup> (15 stycznia 1891–2 czerwca 1962) urodził się w Czernichowie, ukończył szkołę organistowską i podjął pracę w parafii pobiedrskiej, gdzie był organistą ponad czterdzieści lat. Obdarzony był nie tylko talentem muzycznym, ale także malarskim. W spuściźnie malarskiej pozostawił dziesiątki pejzaży, obrazów świętych malowanych farbami olejnymi lub akwarelą. Do kościoła parafialnego w Pobiedrze namalował obrazy do sztandaru i chorągwi żałobnej, dekoracje Grobu Bożego, odmalował babiniec, wykonał także malowidła ściennie w kościółku w Sosnowicach (podczas ostatniej odnowy malowidła te zostały zmyte, a przywrócono poprzednie). Do dzisiaj pozostał malowany sufit w jego mieszkaniu – organistówce. Odnaczał się dużym poczuciem humoru, był duszą towarzystwa. Jedną z takich humorystycznych historii jest związana z osobą Serwina, ubogiego, niezamożnego parafianina, który mieszkał w obejściu plebańskim i utrzymywany był przez parafian i plebanie. Bywał on stałym gościem u Cichoniów na śniadaniu. Pewnego razu organista postanowił sprawdzić, jak zachowa się Serwin, kiedy nie dostanie śniadania. Serwin, widząc jedzących i tak stojąc, nie otrzymawszy zwyczajowo śniadania, upadł na podłogę, a organista

<sup>51</sup> W 1934 r. delegacja „Kuriera Literacko-Naukowego”, odwiedzając Jantka z Bugaja, zatrzymała się także u organisty. W reportażu z tej wizyty napisano: „organista przywitał nas, wysłanników redakcji, jak gdyby nas znał od 50 lat. Może miał w tym zresztą jakiś cichy zamiar. Chciał się pochwalić przed nami swymi dziełami malarskimi, których ma pełno w mieszkaniu. Jest on samoukiem, który ogranicza się na razie do kopiowania. Wódeczka słodka, majufes zagrany na fisharmonii – wszyscyśmy się jakoś ożywili. Przyszedł i ksiądz wikary, znalazła się jedna przystojna nauczycielka, wycieczka do ogrodu, gdzieśmy mogli podziwiać nowy kunszt pana organisty: artystyczne ornamenty klombów z różnego rodzaju flaszek monopolowych – po użyciu [...]”.

– No, a jakoż u was we wsi w ogóle? Wielka bieda?

– Chwalić Boga, – informuje ksiądz wikary – biedy nie mamy. Zawsze ziemniaków i chleba w żadnej chacie nie braknie. Na żebry żaden z tutejszych nie będzie chodził. Owszem, przeciwnie, codziennie nawiedzają nas ubożęta z miast, głównie z Krakowa. Ksiądz proboszcz to 40 złotych wydaje miesięcznie na te jałmużny [...].

– A czy przyjeżdżają letnicy?

– Chyba wyjątkowo. Wieś nie leży na szlaku turystyczno-letniskowym, mimo że ma ładny krajobraz i nie brak lasu.

– A „Kuriera” czy czytają?

– Owszem, trzyma go proboszcz i dziedzic tutejszy Pan Wężyk. A dwór wspałały – duma całej okolicy. Kto wie, gdzie taki drugi jest. Cały wygląda jak obronne zamczysko.

– A co jeszcze ciekawego we wsi? Więc wyliczają: cudowna sadzawka, której woda leczy, tych oczywiście, którzy wierzą, w zakrytą piękną portret niewiadomego pędzla – Pani Dziedziczki Wężykowej. Ale artysta to musiał być – informuje mnie ze znawstwem organista. Takich cieni to ja bym nie potrafił”.



widząc to, pobiegł z kubkiem kawy, aby go polać. Kiedy to Serwin zobaczył, zaraz oprzytomniał, mówiąc: „Nie marnujcie kawy, ja to wypiję”. Organista był człowiekiem bardzo miłosiernym, chętnie pomagał biednym. Pewnego razu, kiedy do jego mieszkania przyszedł zawszony żebrak, nie tylko został odpowiednio ugoszczony, ale także na nocleg otrzymał czyste łóżko jego córki, która będąc w szkole, mieszkała na stacji. Jakie było jej zdziwienie, jak przyjechała do domu i położyła się na nocleg do swego łóżka, kiedy pozostawiony przez dziada inwentarz zaczął dawać znać o sobie.

Chodząc po kołędzie, przynosił do domu niewiele pieniędzy, bo od jednych nie brał, innym zaś rozdał (szczególnie nie lubił brać pieniędzy od bogaczy), również przy opłatach za pogrzeby wymawiał się, że nie potrzeba zapłaty. Lubiał też od czasu do czasu wypić coś mocniejszego. Kiedy malował polichromię w kościółku w Sosonowicach, spadł z rusztowania, ale tak szczęśliwie, że nie doznał żadnego obrażenia. Uznał to za cudowne zdarzenie za wstawiennictwem Matki Bożej i od tej pory zerwał całkowicie z napojami alkoholowymi. Poza tym postanowił pościć, nie spożywał mięsa i jego przetworów, a w środy, piątki i soboty pił tylko wodę. Z trójki jego dzieci dwoje poświęciło się stanowi duchownemu – syn Adam został księdzem salezjaninem, a córka Jadwiga – siostrą karmelitanką od Dzieciątka Jezus. Pod koniec życia został odsunięty od grania na organach, co bardzo przeżywał, a kiedy sprawiono nowe organy, to ksiądz proboszcz publicznie stwierdził w kościele, że organista Cichoń nie będzie umiał na nich grać. Również upokarzające było wypłacanie emerytury, którą przesyłano na plebanię, a on musiał chodzić i prosić o jej wypłacenie. Zmarł w wieku 71 lat, nie wróciwszy do domu z pielgrzymki do Częstochowy. Został potrącony przez pociąg i wskutek odniesionych obrażeń odszedł do Pana opatrzony świętymi sakramentami przez swego syna.

Antoni Kucharczyk, ps. Jantek z Bugaja (1874–1944) – poeta, publicysta, wierny syn Kościoła i Ojczyzny, zapisany na trwałe w historii parafii i ojczyzny. Był bardzo ceniony przez hierarchów kościelnych. Utrzymywał kontakty z wieloma wybitnymi księżmi, m.in. z księdzem Stanisławem Stojalowskim, który był na jego weselu, a któremu redagował pisemko satyryczne „Cepy”, z księdzem prałatem Józefem Londzinem, senatorem RP i burmistrzem miasta Cieszyna, redaktorem „Gwiazdki Cieszyńskiej”, z którą współpracował około 30 lat.

Kiedy kardynał Bilczewski ze Lwowa (dziś błogosławiony) dowiedział się, że Jantek buduje dom, to posłał mu listem błyskawicznym 20 reńskich na szybkę, aby Jantek „mógł na swoją Magdusię poglądać” wraz z błogosławieństwem. Gdy biskup (wcześniej rektor seminarium duchownego) doktor Stanisław Rospond wizytował parafię Pobiedr, posłał umyślnie kościelnego po Jantka, ażeby go odszukał w tłumie zgromadzonym przy kościele, bo chciał go poznać. Jantek z Bugaja tak to wspominał:

Serdecznie się za mną ugadał, pochwalił mnie za moje napisane książki, a na pożegnanie zrobił mi krzyżyk dużym palcem na piersiach po lewej stronie, kady mam serce; zawsze ten krzyżyk na mych piersiach czuję. Lepszy on jest i droższy jak złoty, bo taki czasem i łotry dostają<sup>52</sup>.

W 1939 roku, 7 i 8 maja, wizytował parafię i udzielał bierzmowania ksiązę kardynał Adam Sapieha. Chciał rozmawiać z Jantkiem z Bugaja, bo mówił o nim, że jest chlubą tej parafii. Do spotkania jednak nie doszło, ponieważ zaraz po nabożeństwie Jantek odszedł do domu i nie znaleziono go już przy kościele. Na pożegnanie wielebnego gościa córka Jadwiga recytowała wiersz, który napisał poeta:

Arcykapłanie, Ksiązę Ekscelencjo  
dobry Pasterzu nasz  
za ten przebłogi, przenajradośniejszy,  
co z nami jesteś czas  
za te dwa święte z tobą dni  
Bóg zapłać wdzięczne dzięki ci.

Wzmocniłeś naszą Boską wiarę świętą  
Na całe życie nam,  
Ducha Świętego Bożym Sakramentem  
Na Antychrystów kłam,  
Abyśmy mężnie szli tam,  
Do niebios Bożych bram.

Błogosławiłeś nas,  
Doli, niedoli czas  
Błogosławieństwem swym  
Chyliłeś głowy nam  
Jak zbożny łan

Arcypasterzu, Ksiązę Ekscelencjo  
Dobry Pasterzu nasz  
Kończy się ten przenajradośniejszy,  
Co z nami jesteś czas.

---

<sup>52</sup> „Gwiazdka Cieszyńska”, 1928, nr 35, s. 15

Żegnaj nam! Przybądź  
W stuletnim wieku do nas znów  
I jak tegoroczny maj  
Błogosławieństwo swe nam daj<sup>53</sup>

Często na łamach różnych czasopism stawał w obronie księży. W 1928 roku w „Gwiazdce Cieszyńskiej” pisał tak:

Jedzie się koleją, to bardzo często słyszy się drwienie z księży katolickich. Tusto skombinowane anegdotki, żarciki, kalumnie i nicowanie naszej świętej religii katolickiej. Jest się na zabawie, w towarzystwie – tak samo, weźmie się gazetę lewicowo-socjalistyczną – jeszcze gorzej! Przyjdzie do wioski przed wyborami poseł lewicowy, taki np. Putek i na księży rzuca kalumnie, wiarę świętą, uczucia jej bezczęści, poprawia podług swych materialnych interesów, wrogich religii, Bogu poglądów. Ludzie chrześcijanie, katolicy go słuchają i brawo mu klepią. Jeszczem nigdy nie słyszał, i wy zapewne, Czytelnicy, ażeby żyd drwił ze swoich rabinów, wyśmiewał i krytykował swoją wiarę [...] Choć nasza święta wiara, nasi księża duszpasterze, są przez nas, chrześcijan-katolików poniewierane, nicowane, jakże mało jest między nami, katolikami takich, by mieli cywilną i duchową odwagę stanąć w obronie swych duszpasterzy, wiary swojej świętej, owszem, takich bluźnierców słuchamy z uznaniem, salwujemy ich i potakujemy, mając za filozofów mądrości<sup>54</sup>.

W innym miejscu, w gawędzie czytamy:

W Przytkowicak to jest jeden chłop, co se od socjalistów gazetę „Prawo Ludu” cyto i o swoim księdzu proboscu w tyj gazecie różne rzeczy pise, wiela mo brać od pogrzebu, od ślubu i różne inne zberezjastwa. Taki parsywy baran w parafii, to ino ludzi gorsy i nie warto ino zeby go na zyda przyrobić, bo wtedy by rabina sanował. Przecie ksiądz taki pogrzeb odprawi, jaki kto sobie zycy, cy skromny, cy bogaty, a nikomu do kiesenie nie siengo, a jak kto kce, tela daje księdzu za kościelne usługi. Tobie zaś, chłopie z Przytkowic, tela powiem, że jak ciebie będą kiedy chować, to mozes odkozać, zeby ani centa twoja baba nie dała od ciebie księdzu za pogrzyb ino zeby cie pochowali jak konia [...] Poniewieros ceść twojego probosca, który przecie nie je święty anioł, ino cowiek, to choćby ta miał czasem jaką przewinę, nie po gazetach socjalistom z tego uciechę robić, który kcą zeby ani Boga, ani wiary, ani Kościoła nie było<sup>55</sup>.

<sup>53</sup> Wiersz z rękopisu córki Jadwigi z archiwum Romana Kucharczyka.

<sup>54</sup> „Gwiazdka Cieszyńska” 1928, nr 35, s. 20.

<sup>55</sup> „Figlarz” 1913, nr 11.

## KSIĘŻA I SIOSTRY ZAKONNE POCHODZĄCE Z PARAFII POBIEDRSKIEJ (NIEPEŁNY WYKAZ)

Józef Antos – ur. 1928 roku w Paszkówce. W 1948 roku wstąpił do zakonu jezuitów. Święcenia kapłańskie w 1957 roku.

Adam Cichoń – ur. 28 września 1921 roku w Pobiedrze, syn Pawła i Florentyny z domu Torba. Ukończył szkołę podstawową w Pobiedrze, następnie uczył się w szkole organistowskiej w Przemyślu. Ukończył ją wcześniej z dobrym wynikiem i wstąpił do zgromadzenia księży salezjanów. Profesję zakonną przyjął w 1942 roku w Czerwińsku. Święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie 29 czerwca 1947 roku. W zgromadzeniu pełnił różne funkcje, m.in. był członkiem podkomisji do spraw pomocników salezjańskich, dyrektorem i proboszczem w Przemyślu, pracował także w Twardogórze, Witowie, Krakowie. Zmarł 25 sierpnia 1979 roku w Żywcu i spoczywa na cmentarzu w tym mieście.

Stanisław Florczyk – salwatorianin, imię zakonne Piotr. Urodził się 9 stycznia 1913 roku w Benczynie. Wstąpił do zakonu w 1931. Profesję wieczystą złożył w 1936, święcenia kapłańskie otrzymał 21 grudnia 1941 roku. Był przełożonym domu zakonnego w Zakopanem w latach 1946–1952. W 1960 roku wystąpił ze zgromadzenia, przeszedł do diecezji i przebywał do końca życia w parafii zakopiańskiej.

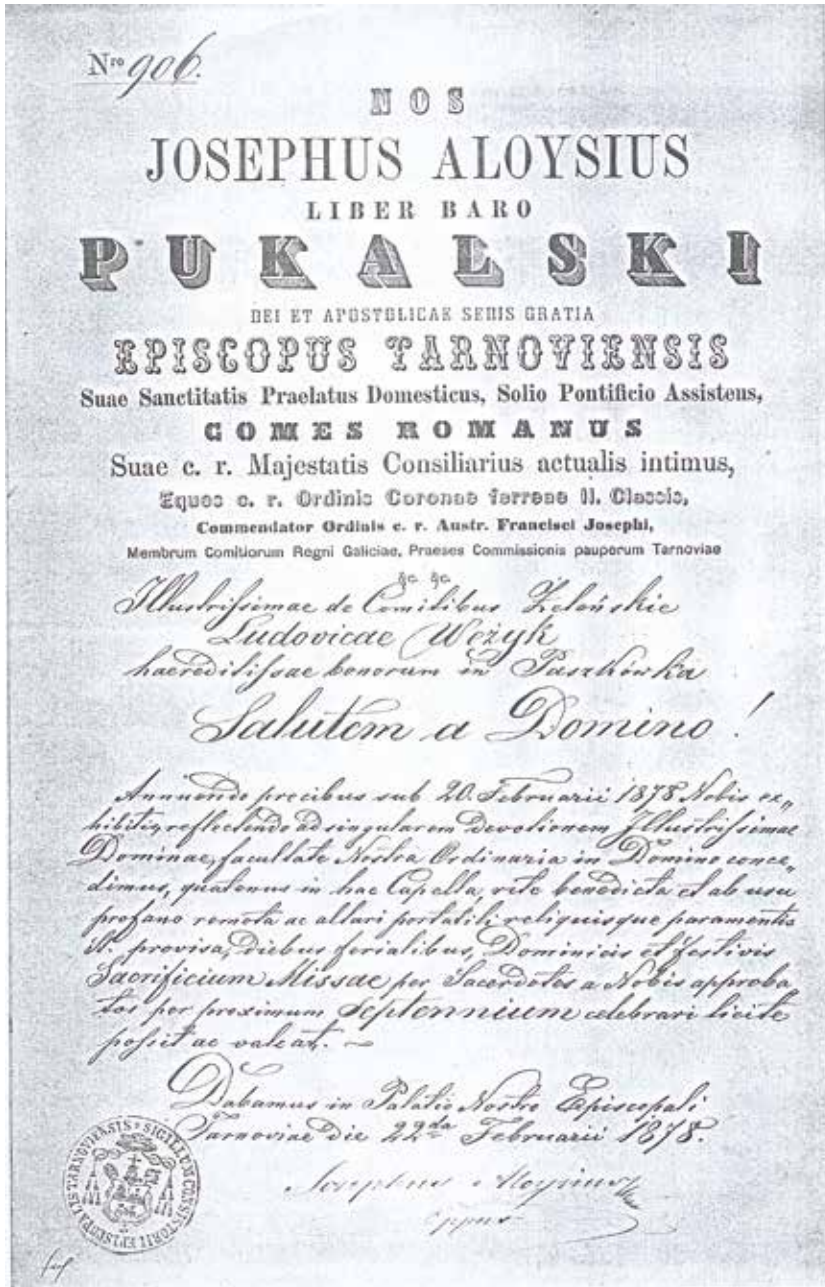
Piotr Gonciarz – urodził się w Benczynie, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej, następnie uczył się u księży salezjanów w Oświęcimiu i tam też postanowił wstąpić do tego zgromadzenia. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1936 roku. Całe życie kapłańskie spędził w Brazylii w zakładach salezjańskich, m.in. w Institutio Coracao Eucaristico. Swoje rodzinne strony i ojczyznę odwiedził w 1979 roku. Zmarł 5 listopada 1985 roku.

Wojciech Kowalówka – ur. w 1852 roku w Brzezince. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1880 roku, pracował m.in. w Zebrzydowicach. W 1895 roku został proboszczem w Leńczach. Zmarł w 1922 roku.

Józef Kutermak – ur. w 1936 roku w Sosnowicach. Po ukończeniu Małego Seminarium Księża Misjonarzy wstąpił do tego zgromadzenia i w 1959 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował w różnych placówkach (m.in. Oporyszów, Wrocław, Bydgoszcz, Pabianice). W czasie stanu wojennego był kapelanem osób internowanych w więzieniu w Potulicach. Współpracował także z prymasowskim Komitetem Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności.

Wojciech Rybak – ur. w 1874 roku w Jaśkowicach, święcenia kapłańskie otrzymał w 1897 roku, pracował m.in. w Bolechowicach i Bobrku, gdzie zmarł 20 grudnia 1912 roku.

Józef Styczeń – urodził się 14 maja 1911 roku w Paszkówce. Syn Tomasza i Reginy z domu Kucharczyk, wcześniej osierocony przez ojca. W 1931 roku wstąpił do zgromadzenia salwatorianów, imię zakonne – Sebastian. W 1935 roku złożył profesję wieczystą, święcenia kapłańskie otrzymał



18 grudnia 1937 roku w Krakowie. Uroczyste prymicje w parafii odbyły się w dzień Bożego Narodzenia. Zmarł podczas nalotów niemieckich 1 września 1939 roku w Trzebini na początku drogi kapłańskiej, dał się poznać jako dobry publicysta (pisał do prasy salwatoriańskiej). Spoczywa na cmentarzu w Trzebini.

Tomasz Ślusarczyk – ur. 24 stycznia 1911 roku w Benczynie, tam też ukończył szkołę podstawową. W 1928 roku wstąpił do zgromadzenia salwatorianów i otrzymał imię zakonne Alfons. Święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie 19 lipca 1936 roku. Uroczystą mszę prymicyjną w parafii odprawił 26 lipca tegoż roku. Był przełożonym domu zakonnego w Krakowie, a w latach 1967–1970 w Trzebini, gdzie stworzył jeden z pierwszych w Polsce ośrodek kultu Matki Bożej Fatimskiej. Słynne na cały kraj stały się comiesięczne, całoroczne czuwania, tzw. noce fatimskie. Wybudował także dom rekolekcyjny, założył świecki Instytut Misjonarek Chrystusa (zgromadzenie bezhabitowe i niemieszkające we wspólnocie zakonnej). Celem tego zgromadzenia jest dążenie do świętości poprzez wykonywanie obowiązków i świadczenie o Bogu przykładem i stylem życia. Zmarł w Trzebini 2 maja 1972 roku.

Bartłomiej Zajac (?) – rodem z Brzezinki.

Agata Cichoń – rodzina i znajomi zwracali się do niej Jadzia (imię zakonne Maria), siostra ks. Adama, ur. w Pobiedrze w 1927 roku. Była karmelitanką od Dzieciątka Jezus przez 41 lat. Większość życia zakonnego spędziła w Wielogłowach. W zgromadzeniu tym pełniła funkcję organistki oraz katechetki. Była bardzo lubiana przez dzieci, z wzajemnością, we wspomnieniach pozostała jako bardzo pracowita i oddana zakonowi. Zmarła w Wielogłowach 8 czerwca 1987 roku, na jej grób przychodzi wiele osób i modląc się za jej duszę wielu doznaje łask Bożych.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie [AKMetr.]

Protokoły z wizytacji biskupich z lat 1598–1748

Spis inwentarzowy z 1891 r.

Akta Parafialne [APA] 249 Pobiedr, w tym m.in.:

testament Michała Kowalczyka z 1857 r.

wypis z testamentu Jana Rawicza z Pruszyzna Pruszyńskiego z 1788 r.

wypis z testamentu Wojciecha Rottermunda z 1811 r.

protokół z wizytacji biskupiej z 1857 r.

- rozprawa konkurencyjna z 15 IV 1886 r.
- protokół z rozprawy konkurencyjnej z 28 V 1881 r.
- rozprawa konkurencyjna z 20 VI 1890 r.
- protokół z rozprawy konkurencyjnej z 5 XI 1895 r.
- rozprawa konkurencyjna z X 1882 r.
- kopia zapisu gruntu na rzecz probostwa w Pobiedrze z 1740 r. sporządzona przez Annę Tęgoborską
- prośba do konsystorza biskupiego z 1883 r. w sprawie wcześniejszej spowiedzi wielkanocnej
- prośba do konsystorza biskupiego o zezwolenie na poświęcenie kamienia węgielnego pod budującą się kaplicę Wężyków
- pismo komisji serwitutowej z 1881 r.
- prośba do konsystorza biskupiego z 1883 r. w sprawie zbadania autentyczności starych relikwiarzy
- prośba do konsystorza biskupiego z 1894 r. na zezwolenie założenia w kościele stacji Męki Pańskiej
- dokumenty dotyczące wyboru proboszczów: ks. Twardowskiego, ks. Jurgowskiego, ks. Konopnickiego
- prezenty Ludwika Wężyka i Władysława Olearskiego, Ludwiki Wężykowej i Stanisława Brandysa, Jana Wężyka i Stanisława Brandysa
- prośba do konsystorza biskupiego z 1885 r. o zaprowadzenie Apostolstwa Najświętszego Serca Jezusowego
- prośba do konsystorza biskupiego z 1898 r. o poświęcenie cmentarza
- prośba do konsystorza biskupiego z 1900 r. w sprawie odnowienia Bractwa Różańca Świętego
- indukt z 1897 roku na odprawianie mszy św. w Jaśkowicach
- pismo Franciszka Joba do konsystorza biskupiego i odpowiedź na nie księdza dziekana z 1925 r.
- prośba do konsystorza biskupiego na z 1922 r. na sprzedaż dwóch krów
- pisma do konsystorza biskupiego z 1895 roku i 1906 r. gmin wchodzących w skład parafii w sprawie wyboru proboszczów
- prośba do konsystorza biskupiego z 1912 r. o zezwolenie na poświęcenie bocznych ołtarzy
- pismo rady szkolnej okręgowej do urzędu parafialnego z 1878 r.
- pisma księdza Twardowskiego do konsystorza biskupiego z 1879 r.
- pismo przewodniczącego komitetu kościelnego Stanisława Brandysa z 1888 r.
- prośba do konsystorza biskupiego z 1920 r. o redukcję stypendiów mszalnych
- pismo do konsystorza biskupiego z 1903 r. w sprawie krów żelaznych
- pismo Antoniego Zubrzyckiego do konsystorza biskupiego



- pismo do konsystorza biskupiego z 1898 r. w sprawie poświęcenia odrestaurowanego kościółka w Sosnowicach
- prośba do konsystorza biskupiego na otwarcie ochronki
- prośba do konsystorza biskupiego o podniesienie ołtarza w kaplicy do godności ołtarza uprzywilejowanego
- pismo do konsystorza biskupiego z 1932 r. w sprawie Bractwa Żywego Różańca
- pismo o akredytację u sióstr Wizytek Bractwa Straży Honorowej
- sprawdzona fasycja z 1898 r.*
- prośba do konsystorza biskupiego z 1919 r. o podniesienie ołtarza MB Nieustającej Pomocy do godności ołtarza uprzywilejowanego za dusze zmarłe
- pismo do konsystorza biskupiego z 1895 r. w sprawie fundacji kaplicy grobowej
- protokół spisany na plebani 3 III 1881 r. w sprawie oddania majątku plebańskiego i kościelnego nowemu proboszczowi

#### Archiwum Parafii w Paszówce

*Różne dokumenta. Kronika parafii Paszkówka w latach: 1466–1798* [nienumerowane, jęz. łac.]

#### Archiwum Romana Kucharczyka

Wiersz z rękopisu córki Jadwigi Jantka z Bugaja

#### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Joannis Dlugossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, T. 8, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis* [...], T. 2, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1864
- Katalog salwatorianów prowincji polskiej*, red. Antoni Kiełbasa i inni, Kraków, Wydawnictwo Salwatorianów, 1975
- Franciszek Kisiel, *Zarys dziejów parafii, w której pracuję w aspekcie milenium. Pobiedr, pow. Wadowice, woj. krakowskie*, Pobiedr 1966, mps w Archiwum Parafii w Paszówce
- Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*, wyd. Zofia Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław–Warszawa–Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1968
- Antoni Kucharczyk, *Jantek z Bugaja. Wybór utworów*, Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1954
- Lustracja województwa krakowskiego 1564*, Cz. 1, wyd. Jan Małecki, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962
- A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, T. 1–4, Tarnów 1999–2004
- Podręczna encyklopedia kościelna*, oprac. Stanisław Gall, Warszawa–Kraków, G. Gebethner, 1907
- Skorowidz gminny Galicyi. Opracowany na podstawie wyników spisu ludności z dn. 31.12.1900*, wyd. przez C.K. Centralną Komisję Statystyczną, Wiedeń 1907

- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. 7, red. Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Warszawa, Wł. Walewski, 1886
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. 11, red. Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Warszawa, Wł. Walewski, 1890

#### CZASOPISMA

- „Dzwon Niedzielny. Ilustrowany tygodnik katolicki” 1931–1939
- “Elenchus Venerabilis Cleri Archidioeceseos Cracoviensis”, 1881–1925
- “Elenchus Venerabilis Cleri Dioeceseos Cracoviensis”, 1926–1952
- “Elenchus Venerabilis Cleri” diecezji tarnowskiej, 1830, 1854, 1871
- „Figlarz. Dwutygodnik dla wesołości, satyry i zabaw” 1913, nr 11
- „Gwiazdka Cieszyńska. Pismo dla nauki, umiejętności, przemysłu i zabawy” 1928, nr 35
- „Informator Archidiecezji Krakowskiej” 2000
- „Katalog kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej”, 1958–1989
- „Kurier Literacko-Naukowy. Bezpłatny dodatek do Ilustrowanego Kuryera Codziennego” 1934, nr 25
- „Młodzież Polska. Pismo Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej” 1935, nr 7; 1939, nr 4
- „Przewodnik Kótek Rolniczych” 1920, nr 26
- „Przewodnik Młodzieży Żeńskiej. Okólnik Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej Archidiecezji Krakowskiej” 1939, nr 5
- „Rocznik Spółek Oszczędności i Pożyczek (Systemu Raiffeisena) w Galicyi Zostających pod Patronatem Wydziału Krajowego” 1909
- „Spis Duchowieństwa Diecezjalnego i Zakonnego w Polsce” 1979
- „Wiś. Tygodnik społeczno-literacki” 1946, nr 27–28

#### OPRACOWANIA

- Józef Antos, *Parafia Paszkówka. Materiały do historii parafii i wspomnienia*, Kraków, Wydawnictwo WAM, 2021
- Józef Antos, *Ukarana dziedziczka*, „Taka Małownicza Gmina”, Nr 80: 2006, s. 19
- Julian Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*. T. 1, *Początki i terytorjalne rozprzestrzenienie się reformacji*, Kraków, nakł. Autora, 1883
- Józef Burszta, [„Drogi postępu gospodarczego wsi”, *Wincenty Styś*, Wrocław 1947 – recenzja], „Przegląd Socjologiczny”, [Vol.] 10: 1948, 756–761
- Tadeusz Gaweł, Julian Zinkow, *Kraków i okolice. Teren geograficznych i krajoznawczych wycieczek szkolnych*, Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1986
- Oskar Halecki, *Powołanie księcia Władysława Opolskiego na tron krakowski w r. 1273*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 27: 1913, s. 213–315

- Marian Kornecki, *Drewniany kościółek im. NMP w Sosnowicach*, Kraków 1996, mps w Bibliotece Muzeum Etnograficznego w Krakowie
- Wincenty Kuglin, *Pobiedr – królewska wieś*, „Dzwon Niedzielny”, 1938, nr 43, s. 734–735
- Bolesław Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, T. 1–2, Kraków, Wydawnictwo św. Stanisława BM, 1998–1999
- Bolesław Kumor, *Dzieje polityczno-geograficzne diecezji tarnowskiej*, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL, 1958
- Józef Łepkowski, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*, Warszawa, [wyd. nieznan], 1863
- Lustracja województwa krakowskiego 1564*, Cz. 1, wyd. Jan Małecki, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962
- Powiat wadowicki*, oprac. Jerzy Szablowski, Warszawa, Państwowy Instytut Sztuki, 1953 (*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Województwo Krakowskie*, z. 14)
- Józef Putek, *O zbójnickich zamkach heretyckich, zborach i oświęcimskiej Jerozolimie. Szkice z dziejów pogranicza śląsko-polskiego*, Kraków, [wyd. nieznan], 1938
- Władysław Semkowicz, *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV w.*, Kraków, Akad. Umiejętności, 1912
- Aleksy Siemionow, *Ziemia Wadowicka. Monografia turystyczno-krajoznawcza*, Wadowice, Komisja Turystyki Górskiej Oddziału PTTK Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Ziemia Wadowicka”, 1984
- Towarzystwo św. Franciszka Salezego w Polsce. Wykaz domów i współpraci. W jubileuszu 75-lecia pracy*, red. Ludwik Kaliński, Kraków, [wyd. nieznan], 1975
- Aleksander Wybranowski, *Z okolic Zatora dziś i dawniej [w:] tegoż, Ongi w dworach i dworach szlacheckich*, Warszawa, A.T. Jezierski, 1901
- Julian Zinkow, *Wokół Kalwarii Zebrzydowskiej i Lanckorony*, Kalwaria Zebrzydowska, Wydawnictwo „Calvarianum”, 2000
- Julian Zinkow, *Wokół Tyńca i Skawiny. Przewodnik monograficzny*, Kraków, Wydaw. Platan, 1995

## INNE

Rozmowa autora z księdzem proboszczem Marianem Bylicą przeprowadzona w 2004 r.